

Finlandia gotowa do konferencji europejskiej

Minister spraw zagranicznych Finlandii O. J. Mattila oświadczył, że w Helsinkach zakończono już techniczne przygotowania związane z ewentualnym rozpoczęciem wstępnych rozmów przed europejską konferencją bezpieczeństwa i współpracy.

Powiedział on, że przed przejściem od słów do działania, każdy zainteresowany rząd powinien zdaniem Finlandii umocnić się w przekonaniu co do niezbędności konferencji bezpieczeństwa. Obecnie wymiana poglądów w sprawie konferencji bezpieczeństwa odbywa się na różnych płaszczyznach i w różnych formach. „Naszemu zdaniem — dodał Mattila — wielostronne rozmowy w Helsinkach umożliwiłyby skryształowanie i skoordynowanie tego procesu”. (PAP)

Bundesrat rozpatruje układy z ZSRR i Polską

Posiedzenie Komisji Prawnej Bundesratu, która zebrała się w piątek przed południem w Bonn, zapoczątkowało procedurę ratyfikacyjną układów zawartych przez NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską. Większość krajów zachodniemieckich reprezentowana była w komisji przez swych ministrów sprawiedliwości. Jedynym Nadrenia Północna-Westfalia wydelegowała pełnomocnika rządu w Duesseldorfie do spraw federalnych, Diethera Possera.

Licznie przybyli na obrady Komisji Prawnej Bundesratu — przedstawiciele krajów NRF — członkowie rządu federalnego.

Komisja Prawna rozważyła przede wszystkim dwie kwestie: czy układy są zgodne z konstytucją i czy konieczna jest ich aproba przez Bundesrat. Nie wyklucza się, że w obradach komisji będzie ucze stniczyć także kanclerz NRF Willy Brandt. (PAP)

Realizacja nowych zasad polityki mieszkaniowej

Wydano zarządzenia wykonawcze

W ślad za uchwałami rządu o nowych zasadach polityki mieszkaniowej, wydane zostały zarządzenia wykonawcze, które szczegółowo regulują sprawy zamiany i przydziału mieszkań załatwiane w codziennej praktyce rad narodowych, spółdzielni mieszkaniowych i zakładów pracy.

Intencją zarządzenia Ministra Gospodarki Komunalnej w sprawie zamiany mieszkań jest m. in. likwidacja wspólnie zajmowanych lokali, przybliżenie miejsca zamieszkania do zakładu pracy, zmiana kon dygnacji, otoczenia itp. Możliwa jest zamiana zarówno lokali, którymi dysponują rady narodowe, jak i spółdzielnie oraz zakłady pracy. Aby ułatwić dokonanie zamiany postawiono, zwłaszcza w dużych miastach, stworzyć odpowiednią rezerwę lokali w dyspozycji instytucji, które przeprowadzają taką zamianę. Powierzchnia zamienianych mieszkań musi być zgodna z obowiązującymi normami zasiedlania.

Przy zamianach obowiązuje generalna zasada, że poprawa warunków mieszkaniowych w tej formie związana jest z opłatami obowiązkowymi, których dochód miesięczny w przeliczeniu na członka rodziny jest wyższy niż 1000 zł. Zamieniający mieszkanie płaci więc za dodatkową powierzchnię, a także za te urządzenia techniczne, których nie miał w poprzednim lokalu. Dopłaty uwzględniają więc wartość lokalu, jego powierzchnię oraz sytuację materialną zamieniającego. Lokator większego mieszkania w przypad-

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
15
STYCZNIA
1972

Wydanie AB
Rok wyd. XXVIII
Nr 12 (8674)
Cena 50 gr

Edward Gierek: społeczeństwo oczekuje na dodatkowe produkty

I sekretarz KC PZPR wśród załóg wielkopolskiego przemysłu spożywczego

Wczoraj przebywał w Wielkopolsce z kolejną gospodarską wizytą I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Gierek. Tym razem odwiedził kilka zakładów przemysłu spożywczego oraz Spółdzielnię Produkcijną „Nowy Świat” w pow. pleszewskim.

Wprost z lotniska, gdzie go witali go gospodarze Poznania i Wielkopolski z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Zasadą, przewodniczącymi prezydium WRN i Rady Narodowej Poznania Franciszkiem Szczerbalem i Stanisławem Cozasiem — Edward Gierek udał się do Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino”.

Nie przypadkowo ten właśnie zakład wybrał jako pierwszy na swojej trasie. Jest to bowiem „wraz z kaliskimi „Winiarami” krajowy potentat w tej branży. Już w pierwszych słowach I sekretarz KC wyraził zainteresowanie tym, jakie i ile produktów ze znakiem „Amino” może znaleźć się na naszym rynku.

Goście oprowadzani przez dyrektora Edwarda Zimmera i I sekretarza KZ Cecylię Zbazyński, udali się na zwiedzanie poszczególnych oddziałów: koncentratów białkowych, kawy naturalnej i zbożowej, witaminy „C” oraz dań obiadowych. Z uwagą słuchał Edward Gierek informacji na temat wielkości produkcji, która

w ubiegłym roku wynosiła 180 ton kawy zbożowej „Inca”, 250 ton ekstraktu kawy naturalnej itp. Z uznaniem przyjął I sekretarz KC informację, że w odpowiedzi na apel Biura Politycznego, Rada Robotnicza Zakładów „Amino” chce podjąć dodatkową produkcję 7.000 ton koncentratów obiadowych na posilki regeneracyjne dla zakładów pracy, a także zapowiedź nowości produkcyjnej — proszku do produkcji lodów włoskich.

E. Gierek zatrzymywał się przed poszczególnymi stanowiskami produkcyjnymi, pytał o warunki pracy, zarobki, samopoczucie. Krótkie, serdeczne spotkanie odbyło się przy linii automatycznej paczkowania kawy „Ideal”. Tutaj pracuje jako mechanik Marian Gawrecki, który w 1934 r. od biłwał wraz z Edwardem Gierkiem służbę wojskową. M. Gawrecki przechowuje zdjęcie z tego okresu, na którym można rozpoznać wśród grona żołnierzy obecnego I sekretarza KC.

Ten zapytał swego towarzysza broni o to, jak układa mu się życie i praca, życzył powodzenia i obiecał w wolniejszej chwili towarzyskie spotkanie.

Gość odwiedził również zakładową śniadalnię i inne obiekty socjalne, m. in. żłobek, gdzie rezolutny Mariuszek popisywał się recytacją wierszyka. Gospodarze za kład radzi by zatrzymać dostojnego gościa, ale przed nim daleka trasa, na której znajdowała się m. in. Spółdzielnia Produkcyjna „Nowy Świat” w pow. pleszewskim. Po drodze jeszcze krótką wizytę w Kotlinie. I tutaj cel odwiedzin wyraźny: pytania Edwarda Gierki co i ile wyprodukują na rynek.

Po zamachu stanu w Ghanie

Ustalono skład najwyższych władz

Obalony premier Ghany Kofi Busia, zgodnie z zapowiedzią powrotu do kraju, przybył w piątek z Londynu do Paryża, skąd natychmiast miał się udać do Abidżanu — stolicy Wybrzeża Kości Słoniowej, które graniczy z Ghaną.

Tymczasem przywódca zamachu w Ghanie pułkownik Aćzampom wyznaczył skład nowo utworzonego najwyższego organu wykonawczego kraju — Rady Odrodzenia Narodowego. Zasiada na niej 6 oficerów i jedna osoba cywilna — prokurator generalny.

Dokończenie na str. 2

Depesze gratulacyjne z Polski do przywódców Bangla Desz

Z okazji powołania dr. A. S. Choudhury na stanowisko prezydenta Ludowej Republiki Bangla Desz, przewodniczący Rady Państwa PRL — J. Cyrankiewicz wystosował na jego ręce depesze gratulacyjną następującej treści:

W imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i własnym, przesyłam Waszej Ekscelencji serdeczne gratulacje z okazji powołania na stanowisko prezydenta Ludowej Republiki Bangla Desz.

Pragnę z tej okazji przekazać Waszej Ekscelencji życzenia owocnej i pełnej sukcesów działalności.

ści na rzecz wszechstronnego rozwoju Bangla Desz.

Jestem przekonany, że między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Ludową Republiką Bangla Desz rozwijać się będzie szeroka współpraca służąca pogłębieniu więzów przyjaźni między naszymi narodami.

Minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski wystosował depesze z serdecznymi gratulacjami i życzeniami do ministra spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bangla Desz Abdusa Samada Azada z

Dokończenie na str. 2

Kotliński zakład nie może poszczycić się takim wyposażeniem, jak poznańskie „Amino”, ale robi się tutaj wiele, aby wzbogacić asortyment, wykorzystując luki międzysezonowe.

Dokończenie na str. 2

40 dni przed terminem

Blacha aluminiowa z Konina

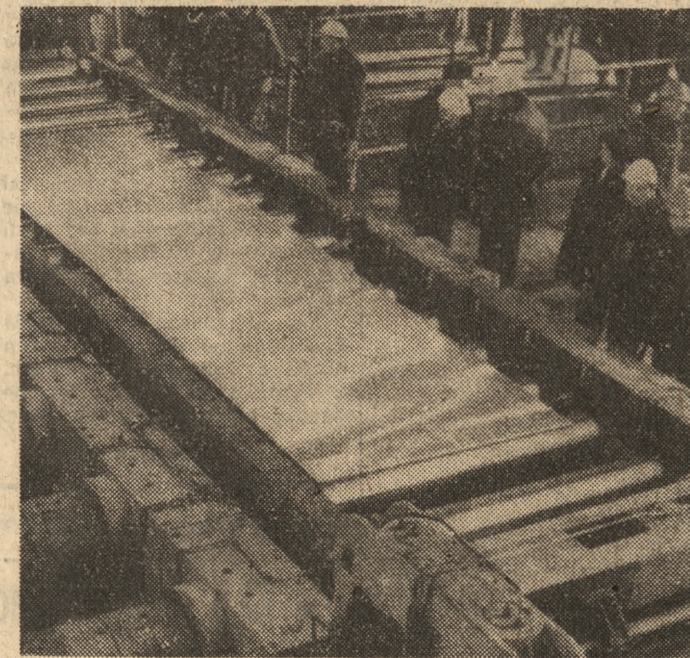
W piątek budowniczowie konińskiej Walcowni Blach Aluminiowych oraz zespół rozuchowy tego wielkiego obiektu zameldowali o swoim kolejnym sukcesie. 40 dni przed terminem, dzięki realizacji zobowiązań, walcarka gorąca wypuściła pierwsze arkusze blachy aluminiowej.

Blacha wywalczana została w okresie rozruchu linii gorącego walcowania. Linia ta to dzieło polskich projektantów i wykonawców. Wszystkie maszyny i urządzenia o łącznym ciężarze 3,5 tys. ton wyprodukowane zostały przez krajowy przemysł, a walcarkę gorącą — prototypowe u-

Na fotografii: pierwsza blacha aluminiowa z walcowni w Koninie.

Fot. — Zb. Staszyszyn

Dokończenie na str. 2



Plenum KW PZPR w Rzeszowie

Wczoraj odbyło się w Rzeszowie uroczyste plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR poświęcone 30 rocznicy powstania PPR.

W plenum wziął udział m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR Władysław Kruczek.

Atak izraelski na Liban

Libański rzecznik wojskowy oświadczył, że w czasie izraelskiego ataku na wioskę Kafra w południowym Libanie jedna kobieta została ciężko ranna, a cztery domy wysadzone w powietrze. Komunikat stwierdza, że o godz. 2.30 nad ranem czasu miejscowego izraelski patrol wojskowy zaatakował wioskę Kafra, wysadził w powietrze cztery domy, o czym wycofał się. Wioska Kafra położona jest w odległości ok. 10 km od granicy libańskiej w głąb terytorium.

D. Mintoff w Rzymie

W piątek przybył do Rzymu premier Malty Dom Mintoff. Spotkał się on z szefem rządu włoskiego Emilio Colombo i ministrem spraw zagranicznych, Aldo Moro. Przewiduje się, że w drugiej połowie dnia przeprowadzi on rozmowę z brytyjskim ministrem obrony lordem Carringtonem, który rów-

Kłopoty komunikacyjne • Pękają szyny

• Spadek tempa przeładunków • Zamarza Wisła

Atak mrozu trwa

Wczoraj w wielu rejonach kraju temperatura wynosiła poniżej minus 20 stopni. Wprawdzie mróz w styczniu nie powinien stanowić zaskoczenia, ale — niestety — szyny kolejowe „lubią” wówczas pękać, a i z uruchomieniem silników autobusowych są trudności. Zresztą oddajmy głos korespondentom PAP...

23 stopniowy mróz zanotowano w dniu wczorajszym w Nowym Targu. Duże trudności mają kierowcy przy uruchomieniu autobusów „San”. Wczoraj autobusy przyjeżdżały na krakowski dworzec z

blisko godzinnymi opóźnieniami. Spore kłopoty mają też krakowscy kolejarze. Zanotowano 20 pęknięć szyn, które ekipy awaryjne natychmiast usuwały. Awarie te spowodowały 111 przypadków opóźnienia pociągów towarowych i pasażerskich. Mimo olbrzymiego wysiłku kolejarzy krakowskich pracujących przy rozładunkach wagonów w Hucie im. Lenina ponad 1000 wagonów z rudą i węglem trzeba było rozładować w komorach ocieplanych co opóźniło rozładunek towaru.

Trzeci dzień z rzędu także na Dolnym Śląsku trwa fala mrozów przy zupełnie bezśnieżnej pogodzie. Najmniejszą było w Zgorzelcu — minus 19 stopni. Jak dotąd zarówno na dolnośląskich liniach PKS jak i szlakach kolejowych wrocławskiej DOKP mrozy nie powodują zakłóceń. Wszędzie trwa normalna praca. We Wrocławiu w piątek rano setki osób spóźniły się do pracy z winy nieregularnie i „stadami” kursujących autobusów na niektórych liniach.

Mrozy dały się wprawdzie we znaki na Kielecczyźnie, ale nie spowodowały większych zakłóceń w pracy zakładów, komunikacji kolejowej i drogowej. Niezłe przygotowanie do trudniejszych warunków pracowników budownictwa — ciepła odzież, posiłki, rozpalone „koksiki” na budowach kieleckich przedsiębiorstw budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego ułatwiły pracę.

Najtrudniejszą sytuację mieli kolejarze, kierowcy. W kieleckim Przedsiębiorstwie Transportowo-Sorzetowym Budownictwa zorganizowano dyżury — grzano silniki.

Dokończenie na str. 2

Stanowisko Izraela nie uległo zmianie

Po czwartkowym 25-minutowym spotkaniu z mediatorem ONZ, Jar ringiem ambasadorem izraelskim Teoah oświadczył w siedzibie ONZ, że Izrael nadal nie zobowiązuje się do wycofania swych wojsk ze wszystkich okupowanych ziem arabskich, w szczególności egipskich. Dodał on jednak, że gotów jest kontynuować rozmowy z Jarringiem „bez warunków wstępnych”. Miał przy tym na myśli rezolucję Zgromadzenia Ogólnego NZ z 13 grudnia ubiegłego roku, która wzywała Izrael, by zobowiązał się do wycofania swych wojsk z terytoriów okupowanych. (PAP)

R. Barzel uda się do USA

Przywódca opozycji zachodniemieckiej, przewodniczący CDU, Rainer Barzel uda się w końcu tego miesiąca z kilkudniową wizytą do Waszyngtonu. Ma on tam się spotkać z prezydentem USA, Richardem Nixonem, sekretarzem stanu, Williamem Rogersem i innymi przedstawicielami rządu amerykańskiego, aby omówić aktualne problemy polityczne.

W Paryżu o Wietnamie

W Paryżu odbyła się w czwartek konferencja prasowa, na której przedstawiciele delegacji Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego oraz Demokratycznej Republiki Wietnamu, uczestniczący w czterech dniach rozmowach na temat rozwiązania konfliktu wietnamskiego, potępił amerykańskie plany dalszego rozszerzenia wojny w Indochinach.

Król Danii w ciężkim stanie

Z biuletynu opublikowanego przez pałac królewski wynika, iż król Danii Fryderyk IX jest umierający. Stan jego określono jako bardzo poważny. Ciśnienie krwi spada, a od środy król jest nieprzytomny.

POGODA

Na ogół zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna od minus 18 na wschodzie do ok. minus 13 w centrum i minus 8 stopni na zachodzie. Wiatry umiarkowane południowo-wschodnie.

Edward Gierek w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

we. Obecnie — jak poinformował I sekretarz KC dyr. Tadeusz Nowak — podjęto tutaj produkcję zup, których otrzyma rynek około 800 ton.

— Czy czytaliście ostatni apel Biura Politycznego w sprawie dodatkowej produkcji warzyw? — pyta Edward Gierek.

— Tak wzięliśmy pod uwagę wszystkie nasze możliwości produkcyjne. Chcemy dać dodatkową produkcję na rynek uniknąć martwego sezonu i dać ludziom zatrudnienie. Zdecydowaliśmy się na marynowanie śledzi. Na Wybrzeżu teraz sezon tej ryby w pełni i nie można jej tam przetwarzać. Na rynku zaś jest zbyt na ten produkt.

— To bardzo dobre towarzyś — chwalił Edward Gierek. Takich inicjatyw wiele trzeba. Będzie z tego pożytek

dla ludzi. A oto nam właśnie chodzi, żeby było więcej poszukiwanych towarów.

Wokół okazałego Domu Socjalnego w RSP „Nowy Świat” zebrał się niemal wszyscy spółdzielcy. Z grona witalnych wystąpiła Helena Dłużak, wręczając dostojnemu gościowi bochen chleba.

— To z tych naszych 1100 ton zboża — powiedział przewodniczący Stanisław Królik, członek KC PZPR.

— Myślę, że ten chleb trzeba wam, towarzyszu sekretarzu, zabrać ze sobą — mówiła Helena Dłużak.

— A w każdym razie trzeba go pokosztować — odpowiedział Edward Gierek, całując bochen i odkrawając z niego kęs chleba.

W świetlicy oczekiwała gościa dziecięca orkiestra i chór. To duma spółdzielców, których działalność wyżywa się na zajęciach artystycznych.

Gościowi pilno jednak zwiedzać obejścia gospodarskie — obory, chlewnie. Łącznie w spółdzielczym kombinacie, bo tak można już nazwać RSP „Nowy Świat”, hoduje się 1460 sztuk bydła, około 2000 sztuk trzody chlewnej, 600 owiec, nie licząc pomniejszych inwentarzy. Spółdzielnia wzięła kurs na specjalizację. Tak np. w gospodarstwie Augustynów mówili goście o zamierzeniach, których realizacja pozwoli rozwinąć tutaj ogromną fermę tuż przy chlewni w liczbie około 6000 sztuk w cyklu jednorazowym.

— To bardzo dobrze — tow. Królik, — to się właśnie nazywa po gospodarstwu. Liczymy na to, że w przyszłości — mówił Edward Gierek.

Po krótkim posiłku podróż do Kalisza, gdzie najpierw zwiedzanie Zakładów Koncentratów Spożywczych w Winarach. I tu — podobnie jak w poznańskim „Amino”, Rada Robotnicza pomyślała o odpowiedzi na apel Biura Politycznego KC. Wręczono E. Gierkowi pismem deklarację o zwiększeniu wartości produkcji ponad plan 1972 r. o 50 mln. zł.

Jeszcze odwiedził w Fabryce Pieczywa Cukierniczej „Kaliszanka”, której produkty — wafle, keksy, herbatniki i inne poszukiwane są na rynku krajowym i zagranicznym.

— Starajcie się towarzysze, jak możecie — mówił I sekretarz KC. Przy waszej pomocy wiele dobrego możemy zrobić dla kraju i dla ludzi. Myślicie o tych 20 miliardach zł dodatkowej produkcji na rynek. To my wszyscy, ludzie pracy, za decydujemy, czy będziemy mogli szybciej, niż zamierzamy, podnieść stopę życiową.

Ten sam motyw przewijał się później na spotkaniu I sekretarza KC z egzekutywami Komitetu Miejskiego i Powiatowego w Kaliszu. Podczas gospodarskiej wymiany zdań z gospodarzami Kalisza i powiatu — I sekretarz KM Zbigniew Chodyła i I sekretarz KP Zdzisław Raniś poinformowali o zamierzeniach i istotnych problemach miasta i powiatu. Z uznaniem przyjął E. Gierek zapewnienie, iż miasto i powiat, partycypujące w 1 proc. w produkcji ogólnokrajowej, postarają się, aby na nie przypadł również jeden procent tej dodatkowej produkcji o wartości 20 miliardów zł.

— Chciałbym — zażartował Edward Gierek, abyście o tych 20 miliardów nie brali zbyt dosłownie. Będziemy radzi, gdy będzie to większa wartość.

Na zakończenie spotkania E. Gierek poinformował zebranych o bieżących sprawach, którymi zajmują się naczelne władze partyjne i państwowe.

FELIKS BIŁOS

Turystyka do NRD

- 10,5 tysiąca pieczętek w dowodach
- Dzisiaj ruszają pociągi specjalne

Sygnali nadchodzące z punktów granicznych i z biur turystycznych świadczą o rosnącym zainteresowaniu możliwościami zwiedzania kraju naszych zachodnich sąsiadów, których można już odwiedzać bez wklepek i paszportów. Do piątku włącznie — jak nas po informowano — w Wojeździe Biurze Paszportów — pieczętki w dowodzie osobistym upoważniające do przekraczania granicy PRL otrzymało już 10,5 tysiąca osób. Z tej liczby połowa mieszkańców Poznania. W związku z licznymi pytaniami wyjaśniamy, że pieczętki będą ważne na tak długo jak dowód osobisty. W miarę podpisywania umów z innymi państwami będzie można do nich wyjeżdżać na podstawie tej samej pieczętki. Przypominamy, że dowody osobiste stemplowane są we wszystkich powiatowych komendach MO a w Poznaniu w Wojewódzkim Biurze Paszportów przy al. Marcinkowskiego.

Biura turystyki i przewoźnicy, którzy zaskoczeni zostali umową z NRD, bardzo szybko

Prasa ZSRR o wizycie min. S. Olszowskiego

Centralna prasa radziecka, radio i telewizja obszernie relacjonowały moskiewską wizytę członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego. Zajmuje ona czołowe miejsca wśród materiałów o wydarzeniach politycznych ostatnich dni. Jest to wymowny wyraz wagi i znaczenia, jakie przywiązuje się tu do wyników rozmów, które prowadził S. Olszowski w czasie tej pierwszej — w charakterze ministra spraw zagranicznych PRL — wizyty za granicą.

W prasie i innych środkach masowego przekazu znalazła odbicie — tak mocno podkreślona w komunikacie, ogłoszonym po zakończeniu wizyty — atmosfera przyjaźni, braterstwa i serdeczności, w jakiej odbywały się rozmowy Stefana Olszowskiego z Nikołajem Podgornym i Andriejem Gromyką. (PAP)

570 miejsc w pokojach, 485 w gastronomii

Poznań otrzyma hotel „Orbis”

Długotrwałe starania Prezydium RN Poznania o budowę hotelu zostały uwieńczone sukcesem. Ostatnio bowiem władze centralne zatwierdziły tę tak potrzebną dla miasta inwestycję.

Kilkunasto kondygnacyjny gmach, którego inwestorem będzie Zarząd Inwestycji Ho-



Makieta w przybliżeniu określa, jak będzie wyglądał w przyszłości nowy hotel od strony ul. Marchlewskiego.

Fot. — „Głos”

teli „Orbis” w Poznaniu, zlokalizowano między ulicami Marchlewskiego i Kościuszki w pobliżu Dzierżyńskiego. (w miejscu, gdzie od lat stacjonuje zawsze wesołe miasteczko). Z założeń programowych

Realizacja nowych zasad polityki mieszkaniowej

Dokończenie ze str. 1

potrzeb, postanowiono w tym roku zmienić dotychczasowe zasady przydziału mieszkań spółdzielczych i w pierwszej kolejności dawać je tym z oczekujących, którzy znajdują się w najgorszych warunkach, np. zajmują lokale w budynkach zagrożonych, nadmiernie zagestrowane itp. oraz młodym małżeństwom nie posiadającym samodzielnego mieszkania. Pierwszeństwo w otrzymywaniu przydziałów mają również te osoby, które zgromadziły środki na wkład własny przy realizacji budownictwa mieszkaniowego lub systematycznie oszczędzały na mieszkaniowe książeczki PKO przez okres co najmniej 4 lat.

Spółdzielnie zobowiązane są ponadto do uwzględnienia potrzeb zakładów pracy, do przydziału co najmniej 50 proc.

mieszkań robotnikom. Muszą także stworzyć pewną rezerwę mieszkań dla rad narodowych, przeznaczoną dla osób niezbędnych w danej miejscowości (ze względu na rodzaj wykonywanej pracy lub kwalifikacje zawodowe), oraz rezerwę dla osób wywaterowanych w br. z budynków zagrożonych lub podlegających rozbiorze (w tym ostatnim przypadku chodzi o przygotowanie terenów pod budownictwo mieszkaniowe).

Stwarza się niektórym osobom możliwości uzyskania większego mieszkania niż to przewidują obowiązujące normy zasiedlenia. I tak np. prawo do mieszkania o jedną kategorię większego mają młode bezdzietne małżeństwa. To są osoby, które będą mieszkały wspólnie z rodzicami lub rodziną, względnie z dzieckiem z poprzedniego małżeństwa. Większe o jedną kategorię mieszkanie mogą też otrzymać rodziny, w których skład wchodzi osoba w wieku emerytalnym. Jeżeli spółdzielnie nie dysponują mieszkaniami M-1, osobom samotnym mogą przydzielić lokal M-2.

Zmiana zasad przydziału, stworzenie preferencji dla osób znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji, a także dla zakładów pracy intensyfikujących swoją produkcję, może spowodować, że w niektórych, zwłaszcza dużych miastach, nie wszyscy członkowie spółdzielni, którym obiecano mieszkania w tym roku, otrzymają przydziały do końca grudnia. Spółdzielczość postanowiła więc, iż tym osobom zapewni się mieszkania w pierwszym kwartale przyszłego roku przy zagwarantowaniu prawa do wyboru najkorzystniejszej dla zainteresowanego lokalizacji.

Wydane zostały także zarządzenia ustalające zasady przydziału mieszkań przez rady narodowe i zakłady pracy. Za pośrednictwem R. N. nadal otrzymywać będą mieszkania osoby pozostające w najtrudniejszej sytuacji materialnej, których dochód w przeliczeniu na 1 członka rodziny nie przekracza 800 zł, a tylko w szczególnych przypadkach — 1000 zł.

Jeśli idzie o mieszkania służbowe budowane przez zakłady pracy będą one przeznaczane przede wszystkim dla tych pracowników, których charakter pracy wymaga zamieszkania w pobliżu (np. pracownicy pogotowia policyjnego i technicznego), a także angażowanych w związku z uruchomieniem nowej produkcji, zwiększaniem zmianowości, rozbudową zakładu pracy. Mogą je też otrzymać absolwenci wyższych uczelni zatrudnieni w zakładzie pracy, do czasu otrzymania mieszkania spółdzielczego.

Są to oczywiście tylko najważniejsze postanowienia zawarte w nowych zarządzeniach, które w sposób szczegółowy regulują wszystkie istotne dla zainteresowanych sprawy związane z zmianą i przydziałem mieszkań. (PAP)

Poznański Chór Chłopców śpiewa w Warszawie

W Poznańskim Chórze Chłopców pracującym pod dyktando Jerzego Kurczewskiego trwają ostatnie przygotowania przed występem w dniu 18 stycznia w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Występ chóru oczekiwany jest w stolicy z dużym zainteresowaniem, gdyż program koncertu wypełnia w całości dzieła Mikołaja Zieleńskiego, m. in. ostatnio odkryte dzieła niewykonywane od ponad 300 lat. W koncercie wystąpią soliści warszawscy: Halina Lisowska — sopran oraz Józef Serafin — organy.

Chór wyjeżdża do Warszawy w dniu 17 stycznia. (Jk)

Do NRD bez karty ewidencyjnej

Jednym z kolejnych ułatwień w ramach rozszerzonej wymiany turystycznej między Polską a NRD jest decyzja o zlikwidowaniu tzw. kart ewidencyjnych, które dotychczas należało wypełniać i okazywać przy przejściu granicy do NRD. Decyzja wejdzie w życie 1 lutego br. (PAP)

Blacha aluminiowa z Konina

Dokończenie ze str. 1

ni produkcji walcowniczej, kraj nasz stanie w dziedzinie czołowych producentów i przetwórców aluminium. Koninśka walcownia poz woli zwiększyć podaż na rynek krajowy blach aluminiowo-stopowych aż o 3,5-krotnie. Produkt koninśki będzie m. in. przekazywany do Kęt, gdzie przerobiony zostanie na poszukiwaną na rynku cienką folię aluminiową. Dzie

ki blasze aluminiowej z Konina nasz rynek wzbogaci się także o wiele nowych asortymentów i wyrobów rynkowych, jak np. artykułów gospodarstwa domowego, turystycznych itp. Jeszcze w bieżącej 5-latec planuje się zainstalować w Koninie linię uszlachetniania blach aluminiowych. Jeżeli starania dadzą rezultaty, otrzymamy w ciągu najbliższych lat piękne, powlekane lakierem, wyciskane i deseniowe tafle aluminiowych blach, które znajdują zastosowanie, podobnie jak w innych krajach, w budownictwie mieszkaniowym, przemyśle meblowym, elektrotechnicznym, zabawkar-

Począwszy od piątku, walcownia dostarczy dodatkowo 100 ton blachy w arkuszach, wartości 3 mln zł.

Budowniczość oraz załoga Walcowni Aluminium w Koninie, z okazji wywalcowania pierwszej blachy aluminiowej, przekazała na ręce I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasady meldunek o pełnej, przedterminowej realizacji zadania. Informacja na ten temat — jak przystało na walcowników — wypisana została na pamiątkowej, okolicznościowej próbce pierwszej blachy aluminiowej z Konina. (zet)

Trasa Łazienkowska 22 lipca 1974 r.

W Komitecie Warszawskim PZPR odbyło się w czwartek spotkanie przedstawicieli przedsięwzięcia projektującego i realizującego Trasę Łazienkowską.

Realizatorzy tej największej obecnie inwestycji warszawskiej postanowili skrócić termin jej przekazania i oddać przeprawę mostową łączącą obydwie brzozy Wisły już 22 lipca 1974 r.

W czasie spotkania zastanawiano się nad programem właściwej organizacji robót, ich koordynacji na wszystkich odcinkach. (PAP)

Atak mrozu trwa

Dokończenie ze str. 1

Woda zamarała jednak w przewodach już w drodze. Dobry jest stan dróg, tylko na trasach prowadzących przez lasy występowano lekką gołoledź — likwidowało ją 180 ludzi i 47 pias-karek.

W portach Gdańska i Gdyni największe kłopoty występują przy przeładunku węgla. Przychodzi on ze Śląska tak zmarnięty, że znaczna część załóg trzeba kierować z kilofami do rozbijania wielkich bloków zamrożonych w wagonach.

Powoduje to spadek tempa przeładunków, a także zmniejszenie obrotu wagonami o 50 proc. Wstrzymane są także przeładunki produktów rolnych. W kanałach portowych lód się jeszcze nie pojawił i żegluga odbywa się bez zakłóceń.

Zamarza natomiast młota Wisła, gdzie z trudnością tylko mogą przejechać barki i statki żeglowne śródlądowe. Mroz, któremu towarzyszy dość silny wiatr, przedzieli szeregi rybaków, połowających na Bałtyku. (PAP)

Nowi członkowie rzeczywisti Polskiej Akademii Nauk

Włodzimierz Niemierko, Zdzisław Raabe, Henryk Szarski, Mieczysław Klimaszewski, Jan Mikusiński, Jerzy Pniewski, Błażej Roga, Wacław Cybulski, Romuald Gutt, Stanisław Hueckel, Jan Kaczmarek, Józef Janicki (profesor zwyczajny w Instytucie Technologii Żywności Pochodzenia Roślinnego WSR w Poznaniu), Jan Kiełanowski, Ryszard Manteuffel, Władysław Jasieński, Włodzimierz Koryłowicz, Tadeusz Orłowski. (PAP)

Nominacje ambasadorów

Rada Państwa mianowała na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Polsce w Rzeczypospolitej Ludowej: w Królestwie Afganistanu — Tadeusza Martynowicza, w Królestwie Grecji — Stanisława Dobrowolskiego, w Republice Włoch — Kazimierza Sidorę, w Japonii — Zdzisława Reguńskiego, w Roliwii — Mieczysława Włodarkę. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny o-

nastracał Jerzy Walasek.

O wszystkie ziemie na zachodzie i północy



Wreszcie prawdziwa zima — z mrozem. Niestety, nadal bez śniegu, przynajmniej w rejonie Poznania. Natomiast trzy dni niskiej temperatury spowodowało pojawienie się kry na Warcie. Na zdjęciu — Warta w Poznaniu pod Mostem Rocha.

Fot. — K. Przychodźki

Nasz reprezentacyjny salon wystawowy — Arsenał — oddany został na dwa tygodnie władanie zagranicznym gościom. Sale górne zajęli Japończycy, a parterową Węgrzy.

Wystawa japońskiego malarstwa współczesnego w Arsenale przede wszystkim jest dużą niespodzianką. Z reguły po wielkich, zbiorowych ekspozycjach zagranicznych spodziewamy się pewnej egzotyki, a przynajmniej specyfiki narodowej, wynikającej z odrębnych tradycji kulturalnych danego kraju. Tymczasem najczęściej spotykają nas w tym właśnie względzie duże rozczarowania, jako że sztuka współczesna na tyle zunifikowała się

PLASTYKA

Japońska tradycja i węgierska nowoczesność

już na całym świecie, by stracić swój własny narodowy charakter. Tymczasem Japończycy postanowili niejako manifestacyjnie raz jeszcze podkreślić odrębność swej sztuki.

Japońska Federacja Kulturalna przysłała więc do Polski obszerny zestaw kilkudziesięciu wielkoformatowych obrazów o wspólnym dla wszystkich rodzajów sztuki artystycznym i bardzo silnych związkach z narodową tradycją. Wszystkie więc prace noszą tu piętno jednej szkoły, a na wet zdają się na pierwszy rzut oka pochodzić spod pędzla tego samego malarza. Ale to tylko pierwsze wrażenie, często tak bardzo złudne i nietrafne. Stara sięgająca jeszcze XVI wieku konwencja japońskiego malarstwa tuszem „SUMI-E” pozwalała się bowiem z powodzeniem adaptować dla bardziej już współczesnych i zindywidualizowanych wypowiedzi malarskich.

Ciekawa to dla Europejczyków próba łączenia starych tradycji ze współczesnością i ciekawe to w ogóle malarstwo, chociaż niestety, nie we wszystkich swych realizacjach. Bo, w niektórych mimo wszystko presja konwencji okazuje się zbyt silna, aby poprzez nią przebić się mogło, żywe, zindywidualizowane malarstwo.

Ekspozycja węgierska ma dla metralnie inny charakter. Tutaj jesteśmy w kręgu sztuki nowoczesnej i kosmopolitycznej, dość konsekwentnie zacierającej wszelkie narodowe tradycje i odrębności na rzecz zuniwersalizowanego języka nowoczesnej sztuki.

Niestety, prezentowany tu zestaw prac wydaje się na tyle szczupły i fragmentaryczny, że bardzo trudno byłoby li tylko na jego podstawie wyrobić sobie jakiś pogląd na twórczość poszczególnych wystawców, nie mówiąc już o jakiejś szerszej panoramie współczesnej węgierskiej sztuki.

Trudność tę dodatkowo potęguje tu jeszcze brak wspólnego, dla wszystkich uczestników wystawy, programu artystycznego, pozwalającego np. znaleźć jakiś wspólny mianownik dla stawnego w świecie Węgry Victora Vasarelygo czy interesującego grafika z NRD Igo Kirchnera, którego prace także włączone tu zostały do ekspozycji. Grafiki tego ostatniego są chyba najmocniejszym atutem tej wystawy. Inna sprawa, że właśnie on tylko, jest tu reprezentowany dostatecznie szeroko i rzeczywiście mówiącym coś o artyście zestawem prac.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Przed dwudziestu ośmiu laty rozpoczęła się nad Wisłą przełomowa także dla dziejów Wielkopolski operacja strategiczna Radzieckich Sił Zbrojnych i Ludowego Wojska Polskiego, która w ciągu zaledwie trzech tygodni przesunęła linię frontu po Odrę. Co więcej — ci sami żołnierze, którzy w dniach od 12 do 14 stycznia przystępowali do kruszenia hitlerowskiego frontu wschodniego nad Wisłą, już sto dni później szturmowali okrażony Berlin, lub spotykali zachodnich sojuszników nad Łabą.

Tak więc styczeń 1945 przyniósł wyzwolenie znacznej części międzyrzecza Wisły i Odry. Rokując bliskość zwycięstwa i pokoju, otwierał również okres decydujących rozstrzygnięć: jaka ostatecznie będzie Polska odradzana po kataklizmie zapoczątkowanym 1 września 1939 roku? Jaka będzie ustrojowo, jaka terytorialnie?

Co tu tać: nie bez kozery (i sympatii), jeszcze bezpośrednio przed ruszeniem ofensywy z nad Wisły, Hitler darzył taką uwagą zaogniające problem polski (i stosunki międzyalijantów) poczynania emigracyjnych i podziemnych rządników odbudowy Polski niezmiennie przedwrześniowej. Były to poczynania coraz bardziej sprzeczne z narodowymi i społecznie-wyzwoleńczymi nastrojami mas narodu oraz coraz bardziej awanturkowo antyradzieckie. Miały też jednoznaczny wymowę rezygnacji z narodowej szansy odzyskania przez Polskę wszystkich ziem piastowskich pozostających do 1939 roku poza kordonem granicy wersalskiej. Ba! Były też poczynania renegacko-wrogie tej rewindykacji. Sam premier emigracyjny rząd londyński Tomasz Arciszewski złożył w połowie grudnia 1944 roku deklarację: „Nie chcemy rozszerzać naszej granicy na zachód tak, by wchłaniać osiem do dziesięciu milionów Niemców. Nie chcemy Wrocławia i Szczecina”.

Na szczęście taka niby polska racja stanu zaprezentowana przez londyńskiego premiera, miała już od trzech lat alternatywę programową w założeniach Polskiej Partii Robotniczej.

Jest zaśługą powstałej w antyokupacyjnym podziemiu partii polskich komunistów, że ukształtowała program stawiający przed narodem konieczność uwzględnienia wszystkich aspektów lekcji 1939 roku. Konieczność zapewnienia Polsce władzy ludowej. Konieczność zapewnienia jej sojuszu ze Związkiem Radzieckim. A przy tym PPR uwzględniła w swych postulatach programowych możliwość wykorzystania sojuszu polsko-radzieckiego dla zjednoczenia w granicach odradzającej się państwowości wszystkich „ziem etnograficznie polskich, wynarodowionych i zgermanizowanych przemocą”.

Ta wytyczona przez PPR li-

nia narodowych dążeń rewindykacyjnych wobec ziem po Odrę i Nysę Łużycką, przyjęta została przez kształtujący się front narodowy i jego przedstawicielstwo — Krajową Radę Narodową. Już w pierwszej deklaracji programowej KRN, uchwalonej 1 stycznia 1944 roku w okupowanej Warszawie, stwierdzano: „Zasady współpracy ze wszystkimi narodami sprzymierzonymi w walce z hitleryzmem winny być oparte na przywróceniu Polsce wszystkich ziem na zachodzie i północy, które zostały przemocą zgermanizowane”.

Owa zasada była też realizowana przez powołany do życia uchwałą KRN Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Mogła być zrealizowana w praktyce, ponieważ wytyczona przez PPR i obowiązująca PKWN linia normalizacji stosunków polsko-radzieckich, stworzyła temu pierwszemu przedstawicielstwu rządowemu Polski Ludowej możliwość nawiązania stosunków między państwowych ze Związkiem Radzieckim. Zapewniła więc PKWN, a następnie Rządowi Tymczasowemu Rzeczypospolitej Polskiej, sojusznicze poparcie Związku Radzieckiego. W ślad za tym stworzyła między innymi warunki trwałego wprężenia sojusznika radzieckiego — który należał do koncertu trzech mocarstw alianckich, a ponadto jego potęgą militarną miała bezpośrednio rozstrzygać o losie Pomorza, Nadodrza i Śląska — do dyplomatycznej walki o granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Ostatecznym efektem zapewnienia Polsce tak przemożnego rządnika jej powrotu po Odrę i Nysę Łużycką, jego działalności na najwyższym szczeblu „Wielkiej Trójki”, stało się poczdamskie uznanie zachodniej granicy Polski. Warto wszakże przypomnieć: PKWN powołano 21 lipca 1944 roku. Już w 5 dni później, 26 lipca, rząd ZSRR — w tajemnicy jeszcze wówczas układzie z PKWN — zaciągnął uroczyste zobowiązanie wobec Polski, iż wykorzysta wszystkie środki dla realizacji postulatów granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. W ten sposób już zawsze została stworzona skuteczna przeciwwaga dla antynarodowego wyrzekania się przez londyńskich polityków Szczecina i Wrocławia. Wyrzekanie się tym bardziej niebezpieczne, że przecież jeszcze długo po swej deklaracji Arciszewski oraz jego następcy na fotelu emigracyjnego premiera, traktowani byli przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone jako legalni przedstawiciele państwowości polskiej.

Ba, próbowano nadawać im rangę rzeczywistych wyrażycieli opinii polskiej.

Jednakże jak długo choćby skrawek ziem polskich znajdował się jeszcze pod wrażliwą przemocą, co więcej, dopóki nie został osiągnięty ostateczny cel wojny przeciwko Trzeciej Rzeszy — jej bezwarunkowa kapitulacja — znacznie ważniejsza od wszelkich akcji politycznych była walka. Polski wkład w dzieło rozgromienia Niemiec hitlerowskich, był więc niezbędny.

Zgodnie z tym, w pochodzącej z początku sierpnia 1944 roku odezwie wzywającej do jednoczenia wszystkich sił na rodzie dla realizacji programu PKWN Komitet Centralny PPR przypominał:

„Musimy uwolnić całą Polskę, każdy zakątek jej ziemi, spod panowania hitlerowskich zbrodniarzy. Musimy wnieść jak największy nasz wkład do rozgromienia Niemiec, musimy wyrąbać Polsce granicę na zachodzie po Odrę i Nysę”.

W ślad za tym szły organizatorskie poczynania, przygotowujące i pomnażające nasz wkład do wyrąbawania granicy na Odrze i Nysie. Uzupełniono siły 1 armii WP. Tworzono także 2 armię.

Te dwie armie miały stanowić frontowy wkład sojusznicy Polski Ludowej w finalną już kampanię Radzieckich Sił Zbrojnych, rozpoczętą w połowie stycznia 1945 roku rozerwaniem frontu niemieckiego nad Wisłą, a zakończoną w 111 dni później ostatecznym zwycięstwem. Te aż dwie armie stanowiły efekt ogromnego wysiłku militarnego. Ale równocześnie, w skali ówczesnych zmagających, były to tylko dwie armie. Dwie armie obok dwudziestu radzieckich zaangażowanych w wyparcie Niemców z międzyrzecza Wisły i Odry.

Dwóch armii polskich nie starczyło na utworzenie samoodzielnego frontu polskiego, działały w ramach frontów radzieckich. Rzecz wszakże w tym, że w czasie bojów o ziemie polskie zostały użyte na takich kierunkach strategicznych, na których niosły nie tylko wyzwolenie, ale swymi czynami bojowymi wywierały wpływ na decyzje polityczne w sprawie granic Polski.

Oto w początkach lutego 1945 roku, kiedy 1 armia WP torowała sobie przez Wał Pomorski szlak ku walkom o Kołobrzeg i Szczecin, w Jalcie odbywała się konferencja „Wielkiej Trójki”, na której Churchill wystąpił jako przeciwnik naszego programu granicznego. Tylko, że od tego czasu, zrzędynował już z opozycji względem polskich praw do Szczecina. Ale tym bardziej teraz oponował, aż po następne spotkanie, już w Poczdami, przeciwko granicy Polski na Nysie Łużyckiej. Oferował nam Nysę Kłodzką.

Bezpośrednio po zakończeniu konferencji w Jalcie, 2 armia WP, stanowiąca dotychczas odwrót zgrupowania wyzwalającego Pomorze, skierowana została na Dolny Śląsk. Najpierw stanowiła odwrót zgrupowania zdobywającego Wrocław (też kwestionowanego przez premiera brytyjskiego). Zaś w kwietniu zajęła od cinek wyjściowy do operacji budziszyskiej nad Nysą Łużycką. I po zakończeniu swych walk na terenie Łużyc, Saksonii i Czech, natychmiast powróciła nad Nysę Łużycką, obejmując straż nad tą rzeką polskich rądników granicznych.

Na tych polskich żołnierzy nowożył się w Poczdami Stalin.

Tym godniejszy pamięci, wy daje mi się telegram generała Świerczewskiego, dowódcy 2 armii, skierowany do Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, w dniu zakończenia wojny: „Armie stworzyła ta partia. Chwała jej!”.

Dodajmy: PPR stworzyła program, o realizację którego walczyła 2 armia.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

AB. GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 12 (8674) 15 I 1972

Aby wody były czyste

Niedawno zarządy okręgowe Ligi Ochrony Przyrody i Polskiego Związku Wędkarskiego w Poznaniu, zawarły porozumienie o współpracy. Postanowiono m. in. powołać przy kołach terenowych PZW również koła LOP, których celem będzie włączenie się do walki o czystą wodę.

Członkowie LOP będą informować PZW o problemach zanieczyszczenia wód, przyczynach i możliwościach uniknięcia dewastacji, postępując się prelekcjami, filmami, broszurami propagandowymi. Z drugiej strony LOP w naszym regionie oczekuje od wędkarzy szybkich i bieżących informacji o zatruciach rzek i jezior, co ułatwi poczynania interwencyjne.

(mb)

W jednej z wielkopolskich wiosek odbywała się zabawa taneczna, w której brali udział m. in. bracia Karol i Jarosław Kowalewscy oraz Zygmunt Wolski i jego sympatia — Barbara Mielnikówna. Było to 22 maja ubiegłego roku. Po zabawie — około godziny 3 nad ranem — na drodze polnej pijany Karol Kowalewski bez jakiegokolwiek powodu obśypał Wolskiego i jego towarzyszkę wulgarnymi słowami.

„Wynika to — stwierdził później Trybunał — z zeznań św. Jarosława Kowalewskiego, na które Sąd się powołuje nie chcąc w uzasadnieniu wyroku cytować tego rodzaju ohydnych i obrzydliwych sformułowań”.

Na brutalną napaść słowną Wolski i Mielnikówna zareagowali przypieszeniem kroku. Wtedy nastąpił drugi atak: Karol Kowalewski zaczął ciskać dużymi kamieniami. Jeden z nich ugodził Mielnikównę w plecy. Prześladowani zwiększyli tempo ucieczki, ale Karol Kowalewski i jego brat Jarosław, który wywijał marynarskim pasem z ciężką metalową klamrą byli już tuż Wolski chcąc uchronić dziewczynę.

W operacji tej operujemy tylko nazwiskami. Pozostałe dane są autentyczne.

Prawo do obrony

ne od pobicia kazał jej uciekać w kierunku szosy, a sam pozostał na drodze polnej, by choć na chwilę zatrzymać napastników i w ten sposób umożliwić Mielnikównie oddalenie się na bezpieczną odległość.

Bracia szybko zbliżyli się do Wolskiego i zaatakowali go raz trzeci. Jeden bił pięściami, drugi — pasem. Wolski chwilę bronił się parując ciosy, ale widząc, że nie daje to żadnych rezultatów — rzucił się do ucieczki. Biegi przez pole w stronę zabudowań Jana Presa, u którego przed zabawą zostawił motocykl. W trakcie ucieczki wyrzucił się i wtedy nastąpił czwarty atak braci. Znowu obśypali ciosami swoją ofiarę. Ta jednak zdołała się im wyrwać. I jeszcze raz: bracia ścigali, Wolski uciekał i przewrócił się. Oczy zaproszył sobie przy tym piaskiem.

W tym momencie atakowany uświadomił sobie, że znajduje się w krytycznej sytuacji: ani parowanie ciosów ani ucieczki nie zniechęcają napastników, którzy nadal nacierają nieustępliwie, a on natomiast coraz bardziej słabnie.

„Zdeterminowany okolicznościami napadu i przeważającymi znacznie siłami napastników — powie później Sąd uzasadniając wyrok — Wolski zaczął (nie widząc do końca — piasek w oczach) na oślep wymachiwać przed sobą scyzorykiem i trafił

Refleksje z sali sądowej

przy tym w pierś Karola Kowalewskiego”.

Niestety, cios był śmiertelny. Chłopak zginął niepotrzebnie i tragicznie. Łatwo sobie wyobrazić rozpacz jego rodziców. Jednakże czy Wolski był winien tej tragedii?

Wiele publikacji prasowych dotyczyło podobnego zdarzenia, które w sierpniu ub. miało miejsce w Nowym Sączu:

W miejscowości tej, nocą ma turzystą Marek B. i jego kolega zostali napadnięci przez

grupę rozwydrzonych chuliganów. Broniąc się Marek B. uderzył jednego z atakujących finką. Cios trafił w serce.

Po publikacji przedstawiającej tę tragedię do redakcji „Gazety Krakowskiej” wpłynęło około 600 listów czytelników.

Oto fragment jednego z listów:

„Uważam, że napadnięty człowiek ma całkowite prawo do obrony własnego życia. Trudno wymagać, aby napadnięty bez powodu przez grupę podchmielonych chuliganów zastanawiał się nad wyborem odpowiednio delikatnego sposobu obrony”.

Zdecydowana większość wypowiedzi utrzymana była w tym tonie. Można założyć, że z podobną oceną opinii publicznej spotka się sprawa Wolskiego.

W odczuciu społeczeństwa nie są zbrodniarzami tacy lu-

*) Cytujemy za „Życiem Warszawy” z 23 grudnia ub. roku

dzie jak Marek B. i Zygmunt Wolski. Z satysfakcją należy podkreślić, że ustawodawca stanął na takim samym stanowisku Art. 22 KK stanowi bowiem:

„Nie popełnia przestępstwa, kto w obronie koniecznej odpiera bezpośredni bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro społeczne lub jakiegokolwiek do bro jednostki”.

W „Komentarzu do Kodeksu Karnego” czytamy natomiast:

„Osoba działająca w obronie koniecznej nie ma obowiązku ratowania się ucieczką, gdyż odparcie bezpośredniego, bezprawnego zamachu jest prawem napadniętego”.

Te humanitarne, sprawiedliwe zasady w pełni uwzględnił Sąd Wojewódzki w Poznaniu ferując w sprawie Wolskiego wyrok. W jego uzasadnieniu stwierdził bowiem:

„Sąd zgodnie, bez najmniejszych wątpliwości przyjął, że osk. Wolski uderzając nożem działał w obronie koniecznej (po czterokrotnym jej niestowianiu mimo istnienia po temu warunków i po czterokrot

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ LUCZAK

„Kontroler“ hamulców

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie uzyskało patent na urządzenie służące do kontroli sprawności układu hamulcowego. Wynalazek ów może znaleźć szerokie zastosowanie we wszystkich przedsiębiorstwach użytkujących bezszynowe pojazdy mechaniczne wyposażone w hydrauliczne układy hamulcowe.

Pierwsza seria tego typu urządzeń, które samoczynnie sygnalizują kierowcy pojazdu niesprawność jego hamulców, została wykonana przez krakowskie MPK dla własnych potrzeb. Zostały one zainstalowane na samochodach marki „Warszawa” i „Żuk”, gdzie w pełni wykazały swą przydatność. Jak oceniano po okresie próbnej eksploatacji tego sprzętu, powszechne zastosowanie urządzeń sygnalizujących niesprawność układu hamulcowego w pojazdach przyczyniłoby się wydatnie do wzrostu bezpieczeństwa na naszych drogach.

MPK w Krakowie gotowe jest przekazać dokumentację techniczną urządzenia przedsiębiorstwu, które podjęłoby jego produkcję. (WIT-API)

Prawo do obrony

Dokończenie ze str. 3

nej ucieczce) i to w obronie koniecznej jak najbardziej uzasadnionej. (...) Zdaniem Sądu sprawa osk. Wolskiego stanowi superklasyczny, podreżnikowy przykład zastosowania właściwej obrony koniecznej...

Zygmunt Wolski został uniewinniony od zarzutu zabójstwa...

Piszemy szeroko o tej sprawie, gdyż w śledztwie — działaniu, które jest obroną konieczną, czasami bywa kwalifikowane jako przekroczenie granic tej obrony. Wolskiemu postawiono jeszcze cięższy zarzut, chociaż stan faktyczny jego sprawy ustalony w postępowaniu przygotowawczym nieznacznie różnił się od stanu faktycznego zrekonstruowanego przez Sąd. Oskarżenie Wolskiego o zabójstwo opierało się głównie na następującej hipotezie:

„Oskarżony wybierając się na zabawę zabrał ze sobą specjalnie zastrzony nóż, a więc już wtedy przewidywał jego ewentualne użycie”.

Ustosunkowując się do tego stwierdzenia Sąd zauważył, że co drugi lub trzeci obywatel „nosi przy sobie szczyryk i zwykle dba o to, by był ostry, gdyż tylko taki ma wartość użytkową. Fakt, że oskarżony zabrał na zabawę szczyryk z którym zresztą — jak wielu innych mężczyzn — nie rozstawał się, nie może więc świadczyć przeciwko niemu. Tym bardziej, że oskarżony był człowiekiem spokojnym i kulturalnym. Podsumowując te wywody Sąd wyraził ubolewanie, że śledztwo przeciwko Wolskiemu nie zostało umorzone i że: „dopuszczono bezzasadnie do rozprawy”. Postępowanie takie może bowiem paraliżować dążenia obywateli do przeciwdziałania chuligaństwu i bandytyzmowi.

Z uznaniem należy więc mówić o ostatnich poczynaniach Prokuratury Generalnej i Komendy Głównej MO w zakresie likwidacji takich pomyłek, jaką popełniono prowadząc śledztwo w sprawie Wolskiego. Otóż pod koniec 1971 roku wymienione instytucje skierowały do prokuratury i komend pism podkreślające konieczność prowadzenia m. in. instruktażu na temat pełnego wyjaśniania roli obywateli ingerujących w przestępstwa z jaskiniach „w celu zapobiegania zbyt jeszcze licznym przypadkom stawiania takich obywateli w charakterze podejrzanych o udział w zjawisku oraz eliminowania w praktyce nieprawidłowych decyzji merytorycznych w przypadkach przekroczenia granic obrony koniecznej”. Ścisłe respektowanie tych wskazań z pewnością utrwali w świadomości obywateli — działających na rzeczładu i bezpieczeństwa — przekonanie, że prawo nie tylko w teorii jest po ich stronie. A to sprzyja społecznej aktywności w likwidacji przestępstw.

MICHAŁ ŁUCZAK

Co niżej - inni

Ofiara kokainy?

Tragiczny epilog bezmyślnego zażycia narkotyku i śmierć 19-letniego Dariusza M. jest przedmiotem dochodzenia prowadzonego przez prokuraturę Dzielnicy Warszawa — Żoliborz.

W jednym z mieszkań przy ul. Kasprzowskiej — jak doniósł „Express Wieczorny” z 11 bm. — zebrała się wieczorem na tzw. prywatkę grupa młodzieży — troje dziewcząt i 5 chłopców w wieku ok. 20 lat. Na kilka godzin przed zabawą jeden z jej uczestników, Krzysztof G., zaproponował Dariuszowi M. proszek, zażyciu którego będzie na zabawie w świetnym humorze. Krzysztof G., odsyłał z buteleczki porcję jakiegoś

Celnym pomysłem Wydawnictwa MON było opublikowanie w związku z XXX-leciem powstania PPR i Gwardii Ludowej nowego, poszerzonego, skorygowanego i uzupełnionego wydania pracy Józefa Bolesława Garasa — „Oddziały Gwardii Ludowej 1942-1945”.

Autor dzieli tom na trzy części, z których pierwsza ukazuje rodowód społeczno-polityczny oddziałów walczących, druga przedstawia formowanie się poszczególnych jednostek, ich dzieje, działania oraz rejon akcji, ostatnia wreszcie przynosi ogólne zestawienie wyników działalności bojowej i dywersyjnej GL i AL. Poza sporadycznymi przypadkami (chodzi o akcje przygotowane wspólnie z innymi formacjami) wyłączone obrazuje całość działań partyzantki ludowej. W sumie przynosi to książkę przejrzystą, której cennym atrybutem są sumienne opracowane aneksy, bibliografia, indeksy nazwisk i pseudonimów oraz nazw geograficznych.

Nielatwego zadania podjął się Władysław Kozaczuk, pierwszy w naszym piśmiennictwie podejmując próbę szerokiego, całościowego omówienia genezy hitlerowskich sił zbrojnych. „Wehrmacht 1933-1939”, to książka powstała w wyniku zmudnych studiów materiałów archiwalnych i piśmiennictwa obcojęzycznego, a usiłująca w szerokim aspekcie historyczno-polityczno-wojskowym przedstawić dzieje Wehrmachtu od jego początków przez wszystkie przemiany organizacyjne i doktrynalne, przez ścisłe związki z ideą pełnej militarystyki społeczeństwa niemieckiego i jego faszystyzacją, po pierwszą działalność bojową na wiel-

Z książką na ty

MILITARIA

ką skalę przy napaści na Polskę w 1939 roku. Waga tej pozycji jest szczególna: autorowi zależy bowiem na tym, by społeczeństwo nasze zostało pełniej uświadomione i uzbrojone w argumenty wyjaśniające, z jakim napastnikiem zetknęło się 1 września 1939 r. dla obrony już nie tylko granic, ale w ogóle narodowej egzystencji.

Z niemiłą satysfakcją wskazać można na kolejną, cenną, a w niektórych partiach wręcz rewelacyjną pracę Leszka Gondeka — „Działalność Abwehry na terenie Polski 1933-1939”. Problem polsko-niemieckich zmagania na tajnym froncie w latach trzydziestych po raz pierwszy doczekał się tutaj pierwszego opracowania, ukazując realizację przez III Rzeszę podstawowych założeń politycznych wobec państwa polskiego drogami wywiadu wojskowego. Gondek dotarł do źródeł zezwalających mu na przedstawienie ogólnego zarysu agendy niemieckiego wywiadu, ukazania ich organizacji, metod i poczynąń osób z tych placówek na terenie państwa polskiego. Źródłami tymi w głównej mierze są materiały Oddziału II Sztabu Głównego, prasa okresu międzywojennego oraz dane z archiwów państwowych, jak też prace obcojęzyczne i częściowe opracowania polskie, tak krajowe jak i wydane na obczyźnie. Nader interesujące są rozważania autora o efektach działalności niemieckiego wywiadu wojennego w Polsce, w powiązaniu z polskimi wewnętrznymi stosunkami narodowościowymi, z polską polityką zagraniczną i z istniejącymi u nas systemami zabezpieczenia tajemnicy.

Jakby zbeletryzowanym przy czynnikiem fragmentu tych poczynąń niemieckich jest nowa pozycja Stanisława Strumpha-Wojtkiewicza — „Pięta kolumna w „Bristolu”. Jak się okazuje, słynny, przez architekta Marconiego wzniesiony hotel „Bristol” w Warszawie przez długie lata z uwagi na specyfikę swej działalności stanowił punkt, gdzie ogniskowały się i krzyżowały interesy wielu wywiadów; wywiad niemiecki miał tu swój udział szczególnie... Atmosfera zacisznych garsonier i apartamentów, luksusowy lokal restauracyjny, kobiety, zawsze

towarzyszące tak czy inaczej każdej aferze, kwiaty i trunki — stwarzały w sumie wyjątkowy klimat dla dywersyjnego działania. Tutaj przepływały z rąk do rąk brudne pieniądze, tu powstawały śmiałe koncepcje, tu w końcu pojawiali się wyżsi dostojnicy państwowi, z dowódcami wojskowymi włącznie. Autor zajął się kilku tylko wycinkami z tego bogatego zestawu, między innymi głośną aferą wytwórni filmowej DEF-y, sprawą aktorskich występów Olgi Czechowej, miłosnych powiazań generała Kasprzyskiego, swoistymi interesami Banku Cukrownictwa, tajemnymi przejściami w podziemiach i na strychach budynku hotelowego...

Inny zupełnie typ wspomnień, szczerze, prawdziwego żołnierza, ale wspomnień częściowo właśnie z tych lat międzywojennych, przesyła tuje Józef Kuropieska, obecnie gen. dyw. w stanie spoczynku. W niesłychanie ujmujący sposób, ze swadą do świadczonego pisarza, Kuropieska snuje swoje „Wspomnienia dowódcy kompanii 1923-1934”, ukazujące nie tylko przebieg kariery wojskowej doświadczającego i zastępowanego dowódcy, ale i ówczesne stosunki krajowe, ze szczególnym uwzględnieniem atmosfery w armii.

A oto i nowa powieść Wacława Bilińskiego, który przed kilku laty tak bardzo udamy startem wszedł do naszej literatury. Ta nowa książka — „Los i łut szczęścia” — to nawrócił do problematyki wojennej, widzianej od strony psychologicznej — żołnierzy losu, z tym tak nieodwrotnie potrzebnym „ludem” — szczęścia. Wiosna roku 1945, już bliski koniec wojny, a tymczasem walka trwa, giną ludzie, rodzą się i gasną nadzieje, dobro i zło jak nigdy przemieszane ze sobą, depresje i nadzieje. Na takie tło rzuca Biliński swych bohaterów, tło, dodajmy, wywołujące u czytelnika, a nie tylko przekora tkwi chyba w oryginalnym motle odautorstwa: „Jeśli w fikcyjnych postaciach tej powieści dopatrzeć się Czytelnik podobieństwa do osób żyjących tu lepiej. A zatem powieść z „kluczem”? Być może.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

J. SIEMIONOW

17 mgnień wiosny

— To już wyjaśniliśmy — powiedział Mueller. Scholtz, czy panu wszystko to dokładnie potwierdzone?

— Tak. Obergruppenfuehrerze. Zeznania Welwiga, który w ten dzień rozdzielał polecenia i kontaktował się ze służbą ruchu drogowego zostały już dostarczone.

— Dziękuję — powiedział Mueller.

Poczekaj aż Eismann i Scholtz wyjdą, zapal papierosa, podszedł do biurka. Siadł na skraj blatu, wszyscy pracownicy Gestapo przejęli od niego tę manierę — i zapalali.

— No, dobrze drobiazgi się zgadzają, a ja wierzę drobiazgom. Teraz niech mi pan odpowie na jedno bardziej zasadnicze pytanie: gdzie jest ksiądz Schlag, mój drogi Stirlitz?

Stirlitz uśmiechnął się. Odwrócił się gwałtownie do Mullera i powiedział wzburzony:

— Od tego trzeba było właśnie zacząć!

— Ja wiem lepiej od czego mam zaczynać. Stirlitz. Rozumiem, że pan może być w tej chwili podenerwowany, ale nie należy zapominać o taktice...

— Obergruppenfuehrerze, pozwól sobie mówić z panem otwarcie.

— Pozwoli pan sobie? A ja tu nie mam nic do powiedzenia?

— Obergruppenfuehrerze, wiem, że stenogramy telefonicznych rozmów Bormanna trafiają na stół Himmlera po tym jak przejrzy je Schellenberg. Wiem, że pan może nie wypełniać rozkazów Reichsfuehrera. Nawet jeśli są one inspirowane przez pańskiego przyjaciela, a mojego szefa. Chcę wywrzeć w to, że szef Bormanna został aresztowany na bezpośrednie polecenie z góry. Jestem przekonany, że panu polecono aresztować tego człowieka.

Mueller spojrzął w oczy Stirlitza leniwie, ten jednak odczuł, że szef Gestapo cały się wewnątrz sprężył — spodziewał się wszystkiego, ale nie tego właśnie pytania.

— Dlaczego pan sądzi... — zaczął, ale Stirlitz znowu mu przerwał.

— Domyśliłem się, że polecono panu skompromitować mnie obojętnie jakim sposobem, żebym tylko nie mógł się więcej spotykać z Parteigenosse Bormannem. Widziałem jak pan to wszystko dzisiaj organizował — wszystko było niby jak zwykle, brak było może tylko właściwego zapalu do tej całej sprawy. Być może dlatego, że pan ewentualnie wie, kto jest zainteresowany w tym, aby położyć kres moim spotkaniom z Bormannem. Teraz nie mam czasu: mam dzisiaj spotkanie z Bormannem. Przypuszczam, że nie zechce mnie pan przed tym spotkaniem sprzątnąć...

— Gdzie pan się spotka z Bormannem?

— Koło muzeum przyrodniczo-geologicznego.

— Kto będzie prowadził jego wóz? Drugi szofer?

— Nie. Wiemy, że został on zwerbowany przez Gestapo, przez Schellenberga.

— Wiemy? Cóż za my?

— My, patrioci Niemiec i Fuehrera.

— Pojedzie pan na spotkanie w moim samochodzie, ze względu na pańskie bezpieczeństwo.

— Dziękuję.

— Wioży pan do teczek magnetofon i nagra całą rozmowę z Bormannem. I omówi pan z nim przy okazji sprawę szofera. Ma pan rację: zmuszono mnie, abym aresztował tego kierowcę i zastosiowałem w stosunku do niego trzeci stopień zastraszania. Potem wróci pan tutaj i przesłuchamy razem nagranie rozmowy. Samochód będzie czekał na pana w tym samym miejscu, koło muzeum.

— Jak pan sobie życzy — odpowiedział Stirlitz szybko rozważawszy wszystkie ewentualne komplikacje — ale może byłoby rozsądniej przyjąć inny wariant. Mieszkam w lesie. Oto mój klucz. Niech pan pojedzie tam. Bormann odwiedzi mnie do domu ostatnim razem, jeśli ten aresztowany szofer przyznał się do tego, nie męczymy mnie pan, mam nadzieję, przez te siedem godzin.



PONIEDZIAŁEK

1 16.40 — „Zwierzyniec” — w programie m. in. filmy z serii „Augie Doggie” i „Wally Gator”; 17.25 — „Echo stadionu”; 17.55 — „Warszawska opowieść” — film prod. polskiej; 18.35 — „Reportaż filmowy”; 18.45 — „Eureka”; 20.05 — Teatr TV — Jerzy Szaniawski — „Dwa teatry”; 21.35 — „Słuita warszawska” — koncert w rocznicę wyzwolenia Warszawy w wykonaniu Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

WTOREK

1 8.25 — „Sygnet z Syrena” (cz. węgierskiego filmu fab.); 12.45 i 13.55 — Przystopienie Rolnicze — „Pomoc przy porodzie i pielęgnacja noworodka”; 16.40 — TV Ekran Młodych; 17.45 — Finałowy mecz koszykówki mężczyzn turnieju na wyzwolenie Warszawy; 20.05 — Koncert jubileuszowy z okazji 5-lecia Teatru Wielkiego w Łodzi. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna i Chór Teatru Wielkiego w Łodzi oraz soliści; 21.05 — „Gdzieś w Uwarowie” — reportaż ze Związku Radzieckiego; 21.15 — „Wieczór bez gwiazd” — film rozrywkowy; 21.45 — „Ex libris” — magazyn książki.

2 17 — „Świat w kamerze naszych reporterów”; 17.25 — „Miasta po latach” — film prod. radzieckiej; 18.15 — „Spotkania warszawskie” — program publ.; 18.45 — Lekcja j. franc.; 20.05 — „Człowiek i środowisko” — z cyklu „Ziemia planeta ludzi”; 20.40 — „Kociuszkowskie maski” — scenariusz — Jerzy Partyka; 21.10 — „24 godziny”; 21.20 — Lekcja i. rosyjskiego (14); 21.45 — K.W.O. — „Nauczyciel” — radz. film fab.

ŚRODA

1 11.20 i 20 — „Joanna Seymour” — odc. III angielskiego filmu z serii „Sześć żon Henryka VIII”; 13.40 — Z cyklu — „Wybieramy zawod”; 16.40 — Dla młodych widzów — Kino z komentarzem — „Wioska francuska” oraz film z serii „Ludzie z różnych stron świata”; 17.30 — „Magazyn ITD”; 17.40 — „W pętlach przeszłości”; 18.10 — Z cyklu: „Poznajemy przyrodę” — film włoski nt. „Owady chrząszcze”; 19.25 — „Poszukiwania”; 19.45 — „Magazyn oświatowo-wychowawczy pt. „Komu dwa”; 21.35 — PKF; 21.45 — „Światwid”; 22.15 — „Cukier i piłyty” — reportaż z ZSRR.

2 17 — „Zwierzyniec”; 17.45 — „Portret miasta” — OTV Kraków na ekranie; 18.15 — „Wiedzy świata” — Uniwersytet Wiedzy Powszechnej; „Człowiek w świecie współczesnym”; 18.45 — Lekcja j. ang. (14); 20.05 — „Ślaska inteligencja techniczna” — telewizyjny; 21.05 — „24 godziny”; 21.15 — Klub Dobrej Roboty; 22 — „A późnej rozwód”; 22.30 — Lekcja j. franc. (11).

CZWARTEK

1 13.50 i 14.30 — Mechanizacja rolnictwa — „Mechanizacja zabiegów ochrony roślin” (cz. I i II); 16.40 — „Ekran z bratkiem” — w programie film z serii „Nad zatoką” (odc. III i IV); 17.45 — „A ja ciągle czekam” — piosenki; Marceli Leidegovej; 18 — „Poligon”; 18.50 — TV Przegląd kulturalny; 19.50 — „Włodzimierz Lenin” — radziecki film dok.; 19.10 — „Przypominać radzimy”; 20.05 — Teatr Sensacji — Jerzy Janicki — „Umarłem, aby żyć” — odc. II — „Człowiek bez nazwiska”; 21.10 — „Profesor Dławiada i jego uczniowie — opera kameralna. Giovanni Fausello; 21.55 — „Znak jakości” — reportaż z ZSRR.

2 17.40 — „Opowieści burzowo-wy” z serii „Kłechy polskie” (kolor); 17.50 i 22.40 — „Scientist speaks” — j. ang. w nauce i technice; 18.20 — „Kwestia sumienia” — polski film telewizyjny (kolor); 18.50 — „Kuriery” — bułgarski

oraz „Życie i fantazja” — rumuński film dok.; 20.05 — „Opole” — odc. XII Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu (kolor); 20.50 — „24 godziny” (kolor); 21 — „Most” — jug. film fab. (kolor).

PIĄTEK

1 8 — TV Kurs rolniczy dla agronomów i zootechników — „Organizacja gospodarki uproszczonej i specjalizacyjnej”; 9.20 — „Sygnet z syrena” — II cz. węg. filmu fab.; 16.40 — „Pora na Teleforum” — w programie m. in. film z serii „Przygody Colargola” (I); 17.35 — Sprawozdanie ze startu rajdu do Monte Carlo; 18.25 — „Nie tylko dla nas”; 18.40 — „Kronika i aktualności”; 18.55 — „Gramy o telewizor”; 19.20 — „Gal-lux super show” — wydanie sylwestrowe; 20.30 — „Kraj”; 21.10 — Teatr TV — Kalidasa — „Sia — kuntala”.

2 16.45 — „Nasze recenzje”; 17 — „Konsekwencje pitagorejskie” — gawędy muzyczne; 17.50 — Polski film TV z serii „Cztery pancerni i pies”; 18.45 — Lekcja j. ros.; 20.05 — „Bedrzych Smetana” z cyklu „Monografie muzyczne”; 21.05 — „24 godziny”; 21.15 — Polski film dok.; 21.55 — „Alkohol” — cz. I z cyklu „Twarza w twarz”; 22.40 — Lekcja i. ang. (powt.).

SOBOTA

1 8.10 i 21.40 — „Modelka” — film fab. USA; 15.55 — Film krótkometrażowy; 16.15 — „Redakcja Szkolna zapowiada”; 16.45 — Dla młodych widzów — „Konkurs pięciu milionów”; 17.45 — „Bieg po zdrowie”; 18.10 — TV Informator Wydawniczy; 18.30 — „Godzina Orfeusza” — magazyn aktualności muzycznych; 20.20 — Teatr Rozrywkowy — Peter Karvas — „Komedia lordzie Carlonie”; 22.20 — „To wszystko było wczoraj” — odc. chłostawacki program rozrywkowy.

2 16.50 — „Wieczorne melodie” — program rozrywkowy TV Radzieckiej; 17.25 — „Okularnicy” — węgierski film fab. (od 16 l.); 18.45 — „Kraina mlekiem płynąca”; 20.20 — „Świat, który nie może zginąć” — film; 20.45 — „Mireille Mathieu”; 21.45 — „24 godziny”; 21.55 — „Wilkołak”; 22.55 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA

1 7.50 — TV Kurs rolniczy — „Prowit” w żywieniu świń”; 8.25 — „Przypominać radzimy”; 8.35 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 — TV Klub Śmiały — „Olimpijski tor”; „Piosenki z cyklu”; 10.15 — „Z cyklu: „W starym kinie”; 11.15 — Sprawozdanie z magazynu sportowego; 13.15 — Z cyklu „W cztery światła strony” — odc. XIV „Australia”; 14.30 — „Szwarc-Bronnikowski”; 14.05 — Koncert symfoniczny z Filharmonii Narodowej; 14.50 — „Przemiany”; 15.20 — Teatrzyk dla Przedszkolaków — Anna Chodorowska — „Pani Wrona”; 16 — Z cyklu: „Piórkiem i węglem”; 16.25 — „Piosenka dla Ciebie”; 17.25 — PKF; 17.40 — „Fałszerze” — program z cyklu „Znaki zapewnienia”; 18.30 — „Tele-echo”; 20.05 — „Dziewczyna na jeńców sezon”; 20.45 — rumuński film fab.; 21.45 — „Magazyn sportowy”; 22.15 — Studio Współczesne — Zbigniew Herbert — „Długi pokój”; 22.45 — „Początki i wybitni”; 23.35 — program TV Dziecięcej NR1; 15.35 — „Złota nuta” — interwizyjny program rozrywkowy; 17.05 — „Z wizytą w muzeum” (Z Syrena w herbie); 17.35 — „Pukać do każdej drzwi” — film fab. USA; 20.05 — Estrada Literacka — „Jest w niekie miejsce znane”; 20.40 — Klub Dobrej Książki; 21.05 — „Gotyk” — odc. II pt. — „Dźwięk i linia”; 21.50 — „Refleksie na dobranoc”.

CODZIENNIEM w programie I i 2: Dobranoc — 19.20: Dziennik lub Monitor — 19.30: oraz w programie I: Politechnika — o godz. 19.20 i po godz. 22.25 z wyjątkiem soboty i niedzieli. (b)

„Zieloni” hokeiści czekają na decyzję

„Zieloni” hokeiści zdobyli w zasadzie prawo startu w wielkim finale turnieju olimpijskiego 1972 r.

Jednak ich udział, a także innych reprezentacji krajowych, uzależniony jest jeszcze od wyniku obrad i głosowania jakie zapadną na najbliższym posiedzeniu Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie (FIH), która

zbieczie się w dniach 29 i 30 bm. w Brukseli. W Związku Międzynarodowym Hokeja na Trawie (FIH) mają być ustalone zasady, które wezmą udział w olimpijskim turnieju. O prawo startu w turnieju zabiegają USA, Francja i Szwajcaria. Polska jest jedynym zespołem państw ustroju socjalistycznego z szansami startu na Olimpiadzie. Udział naszej ekipy zależy od decyzji Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie (FIH), która

Najbliższe zebrania FIH mają być ustalone 11 drużyn, które wezmą udział w olimpijskim turnieju. O prawo startu w turnieju zabiegają USA, Francja i Szwajcaria. Polska jest jedynym zespołem państw ustroju socjalistycznego z szansami startu na Olimpiadzie. Udział naszej ekipy zależy od decyzji Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie (FIH), która

Z ramienia PZHT udział w dwu dniowych obradach weźmie inż. Tadeusz Socholik, który jest jednocześnie członkiem władz Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie (FIH).

Coraz więcej ślizgawek

Dzięki dobrym warunkom atmosferycznym, młodzież i dorośli mają w Poznaniu do dyspozycji coraz więcej lodowisk. Zakładają je dyrekcje szkół, przy czynnej współpracy z rodzinnymi komitetami blokowe i osiedlowe a także niektóre kluby sportowe.

Według informacji uzyskanych w poszczególnych przydziałach dzielnicowych rad narodowych, w Poznaniu czynnych jest już kilkanaście lodowisk. I tak Nowe Miasto dysponuje 11 lodowiskami, zaś 3 następne są w przygotowaniu. W Wilnie — 9, Jeżyce — 10, Grunwald — 14, (5 w przygotowaniu) oraz Stare Miasto — 10 (2 w przygotowaniu). Przy niektórych lodowiskach zorganizowane zostały bufety, gdzie można zaopatrzyć się w gorący napój. Warto by było aby wszystkie lodowiska, tam gdzie istnieją lub też warunki, zrozumieli się o takie mini-bufety. Ponadto chcielibyśmy zwrócić uwagę na potrzebę zapewnienia opieki nad młodzieżą, korzystającą z tych lodowisk. Mogą to być członkowie komitetów rodzicielskich lub też blokowych, a powinni oni dyżurować zwłaszcza w godzinach popołudniowych i wieczornych, kiedy na lodowisku ruch jest bardzo duży i o wypadek nie trudno.

Również z województwa nadchodzą sygnały o zakładaniu lodowisk, ale dotyczy to przede wszystkim większych ośrodków. A przecież młodzież wsi czy też małych osiedli, także chce korzystać z uroków zimy i trzeba jej w tym pomóc, a jednocześnie przeszkodzić w ślizganiu się po lodzie na stawach i jeziorach. O niebezpieczeństwie nie trzeba chyba nikogo przekonywać. (s)

Dругие losowanie Toto-Lotka

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w II losowaniu w zakładach Toto-Lotka z dnia 9 stycznia br. stwierdzono: 8 roz. z 5 traf. prem. — wygr. po 288.982 zł, 259 roz. z 5 traf. zw. — wygr. po 8.226 zł, 14.292 roz. z 4 traf. — wygr. po 242 zł, 249.703 roz. z 3 traf. — wygr. po 13 zł.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 1972 r. odeszła od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasz ukończony ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, sp.

STANISŁAW PIECHOWIAK

ur. w Sarbinowie k. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. W smutku pogrążeni córka i synowie z rodzinami

† W dniu 13 stycznia 1972 r. zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

HELENA ROGALSKA

z domu DUCHOWSKA

primo voto ZIELINSKA

Pogrzeb odbędzie się w Pódbiedziskach, w dniu 16 stycznia br. o godz. 14.

Strapiona

RODZINA

Poznań, ul. Kilińskiego 12 m. 7a. 3690g

† W dniu 13 stycznia 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza dobra, ukochana i troskliwa siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

z ADAMCZYKÓW

JOANNA WITKOWSKA

wdowa po śp. WŁADYSŁAWIE lek. wet.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 13 na cmentarzu komunalnym Miłostowo - Główna.

W głębokim smutku pogrążeni

siostry, bracia i rodzina

3726g

dalekopisem

BOBSLEJOWE MISTRZOSTWA EUROPY

Na torze w St. Moritz rozpoczęły się w czwartek bobsleje mistrzostwa Europy w konkurencji dwójek.

Prowadził pierwszy zespół NRF w składzie H. Floth i P. Bader w czasie 2:34,35 min. przed NRF II (W. Zimmerer i P. Utzschneider) 2:34,82 min. oraz Szwajcaria I (J. Wicki i E. Hubacher) — 2:36,04 min.

W mistrzostwach bierze udział 29 załóg z 9 krajów. Tym razem na starcie zabrakło silnej ekipy Włoch.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE W ZAKOPANEM

W dalszym ciągu rozgrywanym w Zakopanem mistrzostwom narciarskich krakowsko-podhalańskich okolic, w czwartek odbyły się na Cyrhli biegi rozstawne 3 x 5 km kobiet oraz 3 x 10 km mężczyzn. Do sporej niespodzianki doszło w biegu kobiet, w którym nieoczekiwanie zwyciężyła WKS Zakopane pokonała mocny zespół AZS.

Pomiedzy reprezentantami tych dwóch klubów toczyła się również walka w sztafecie mężczyzn. Przez pierwsze dwie zmiany prowadził AZS, ale szale zwycięstwa na korzyść wojskowych przechylili znakomicie biegający na ostatniej zmianie biathlonista Andrzej Rapacz.

PODWÓJNE ZWYCIĘSTWO FRANCUZEK

W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich w zjazdowych konkurencjach kobiet w Badgastein rozegrano slalom specjalny zaliczany do „Pucharu Świata”. Po podwójnym zwycięstwie w śródownym biegu zwyciężym przez Austriaczki, tym razem dwa pierwsze miejsca zajęły Francuzki. Zwyciężyła B. Laforgue, przed swą rodaczką F. Maschi.

WYSTARTOWAŁ WARSZAWSKI TURNIEJ KOSZYKARZY

W czwartek rozpoczął się w Warszawie międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn. W pierwszym meczu Moskwa pokonała Skre Warszawy 92:48 (44:21).

W drugim, przedpołudniowym spotkaniu koszykarze Felsinek wygrał z Pragą 77:69 (33:37).

W kolejnym spotkaniu drużyna Bukaresztu pokonała Legię 99:63.

W ostatnim czwartkowym meczu AZS pokonał drużynę Budapesztu 74:47 (31:25). (t)

Turniej hokejowy w Japonii

Japońska Federacja Hokejowa wykorzystując pobyt czołowych zespołów świata w swym kraju z okazji Igrzysk Olimpijskich, zaplanowała międzynarodowy turniej. Pierwsze mecze odbędą się przed Igrzyskami Olimpijskimi w dniach 27 i 29 bm. natomiast pozostałe już po Olimpiadzie, 15 i 16 lutego.

Udział w tym turnieju wezmą: ZSRR, USA, CSRS, Szwajcaria, Polska i Japonia.

Start w tym turnieju jest dla drużyny polskiej bardzo korzystny, bowiem przed Igrzyskami spotka się ona z dobrymi drużynami USA i Szwajcarii, natomiast już po turnieju olimpijskim Polacy grać będą z ZSRR. Warto jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że jednym z poważniejszych przeciwników zespołu polskiego w marcowych mistrzostwach świata grupy „B” w Rumunii będzie reprezentacja USA. (PAP)

Dnia 12 stycznia 1972 r. zmarł pracownik, członek naszej Spółdzielni

TADEUSZ SKRZYPCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 15. I. 1972 r. o godzinie 11.30 w Mosinie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Rada — Zarząd i Pracownicy

WSP „Transped” w Poznaniu. K360

W dniu 12 stycznia 1972 r. zmarł nasz kolega i towarzyszy

mgr ALEKSY MIKULICZ

starszy wykładowca Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych UAM, kierownik zespołu języka rosyjskiego.

Żegnaj Go z ogromnym żalem

LEKTORZY

Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 stycznia 1972 r. o godz. 13.25 na cmentarzu na Junikowie. 3740g

Dnia 12 stycznia 1972 roku zmarł tragicznie

HENRYK SOBÓTKA

długoletni pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej, Oddział II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9.

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy

oraz Współpracownicy

Oddziału II WP PKS w Poznaniu. K379

Praca Nauka

Opiekunka do 2-letniego dziecka potrzebna. Osiedle Piastowskie 56 m. 4, po godz. 17. 3747g

Krawca lub krawcową do szycia damskich płaszczy i prochowców — zatrudnić na stałe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3682g.

Ogrodnik, doświadczony sadownik, wykonuje fachowe cięcia, spryskiwanie drzew, krzewów owocowych. Telefon 673-868. 2821g

Pomoc domowa z gotowaniem, potrzebna, ewentualnie 5-6 godzin. Poznań, Kancierska 2 m. 1. 2871gpr

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamięsłowski — lekcje, sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 2314g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a — parter. 2267g

Kupno Sprzedaż

Kupię większą ilość klatek do norek. Eugeniusz Albrecht, Poznań, Piatkowska 57. 3269g

Nowy kożuszek damski, średni rozmiar, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3401g.

Okazja! Sprzedam odlewnię żeliwa, pełne wyposażenie, miasto powiatowe. Zamówienia na około pół roku — zapewnione. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2447g.

Kożuszek męski nowy, na wysoki — sprzedam. Tel. 516-34, od godz. 16-17. 3463g

Sprzedam konia klacz, 11 lat oraz mleczną krowę. Złotkowo 13. 3412g

Ciagnik „Ursus C-328” — może być nie na chodzie, kupię. Henryk Barnat, Dębina 43, pow. Łańcut, woj. rzeszowski. K359

Lokale

Pełnokomfortowy pokój dwuosobowy w domu jednorodzinnym, najchętniej studentom — wynajm. Telefon 425-81, godz. 18-22. 3377g

Na wspólny pokój z c. o. — przyjmę. Tel. 479-53. 3278g

Zamienię mieszkanie M-4 z garażem, spółdzielcze, w Zielonej Górze — na podobne lub dwa oddzielną mieszkanie w Poznaniu. Władysław, Poznań, tel. 219-34, wieczorem. 2334g

Nieruchomości

Sprzedam dom 2 pokoje, kuchnia, domek gospodarczy, 0,6 ha ogrodu zadrzewionego, (szkoła, kościół, PKS na miejscu). Jastrząb — Radomicko 35, poczta Lipno, pow. Leszno. 1968p

Dnia 12 stycznia 1972 roku zmarł nagle w 54 roku życia nasz najukochańszy mąż, ojciec i teść

ALEKSY MIKULICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 stycznia br. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i synową

Poznań, ul. Matejki 60.

Dnia 12 stycznia 1972 roku zmarł

JERZY KRAJNIAK

długoletni pracownik naszego Zakładu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 15.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współczucia składają

Kierownictwo, Pracownicy

Inspektoratu PZU w Obornikach. 3710g

† W dniu 14 stycznia 1972 roku zmarł po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 83 nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

BRONISŁAW NAPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, syn, synowa i wnuczka

Poznań, ul. Kanakowa 7. 3790g

† W dniu 21 grudnia 1971 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, kochana matka, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 61

MARIA MENCEL

z domu JÓZEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 ubm. o godz. 14 z domu żałoby, 22 Stycznia 26.

Straszkany

mąż z rodziną

114g

UWAGA!

P. T. HODOWCY LISÓW!

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁOKIENNICZYMI I SKÓRZANYMI W POZNANIU, ul. Obotrycka 61

zawiadamia, że w miesiącu styczniu 1972 roku

ZAKUPI KAŻDĄ IŁOŚĆ SKÓR LISÓW HODOWLANYCH — niezakontrowanych

JEDNOCZEŚNIE INFORMUJE SIĘ, ŻE

PUNKT SKUPU LISÓW I NOREK HODOWLANYCH

czynny będzie począwszy od 17 stycznia br. w każdy czwartek — w godzinach od 8—14.

PROSIMY HODOWCÓW O TELEFONICZNE

UZGODNIENIE TERMINÓW SPRZEDAŻY SKÓR.

K143

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w GŁOGOWIE

Al. Wolności nr 2, tel. 491-3, woj. zielonogórskie

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

- Przenośniki taśmowe — 8-metrowe, w cenie 23 tys. zł oraz 10-metr., w cenie 29.850 zł.
- Ładowacze czołowe „Tur”, w cenie 26 tys. zł.
- Przyczepy dźwigowe K-2, w cenie 15.000 zł.
- Betonarki elektryczne 150-litrowe, w cenie 10.400 zł, oraz spalinalne, w cenie 16.300 zł.
- Gładzarki do cylindrów, w cenie 52.100 zł i 13.300 zł.
- Szlifarki 50-300, w cenie 5.250 zł.
- Szafy narzędziowe — modelarskie, w cenie 23.960 zł.
- Podnośniki samochodowe hydrauliczne — pneumatyczne o udźwigu 5 ton, w cenie 31.550 zł.
- Wentylatory kpl. — 1000, w cenie 4.033 zł.
- Płyty pilśniowe i laminowane.

K10277



„KOZIOŁKI”

spełnia Twoje marzenia. W jutrzejszym losowaniu MOŻESZ ZOSTAĆ SZCZĘŚLIWCEM. K285

Zguby Różne

Zgubiono w dniu 13. I. 1972 r. na trasie ul. Złotowska — plac Wielkopolski, zegarek damski marki „Czajka”. Znalazca wynagrodzony. Poznań, Klasztorna 5/6 m. 3. 3714g

Uwaga — wytnij, zachowaj. Wykładanie wykładzin podłogowych, układanie parkietów oraz mechaniczne cyklinowanie, konserwacja lakierami chemoutwardzalnymi — wykonuje Rzemieślnicza Spółdzielnia „Zapomniany” i Usług Budowlanych, ul. Drzewna 29a, tel. 326-58. 3658g

Samochód Warszawa, odдам do remontu. Możliwość wykonania również w miejscu. Poznań, Złotowska 7. 3655g

Matrymonialne

Wdowa, kulturalna (renta, mieszkanie) pozna emeryta, lat 64. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2179g.

Rozwiedziona 43 lata, przy stojna, pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1948p

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” — Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne — godz. 15-19. 2476g

Rozwiedziona, lat 39 z córką, posiadająca wille jednorodzinna z garażem pozna odpowiedniego pana do lat 46 z samochodem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1142g.

Dnia 12 stycznia 1972 r. zmarł wychowanek naszej Szkoły, drogi kolega, uczeń klasy VIIb

JACEK HERRMANN

Z bólem Go żegnamy.

Kierownictwo, Grono Nauczycielskie, Komitet Rodzicielski i Koledzy Szkoły Podstawowej nr 44 w Poznaniu. 3719g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 stycznia 1972 r. po ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, teściowa, babcia, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, sp.

ELEONORA KLUCZYŃSKA

z domu GULIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni córka, zięć, wnuk i rodzina

Poznań, Kazimierza Wielkiego 14a. 3711g

† Dnia 13 stycznia 1972 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 54

PELAGIA KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Słowackiego 34 m. 15. 3767g

† W dniu 14 stycznia 1972 r. zmarł nagle w wieku 76 lat mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, nasz ojciec, dziadek i teść

TOMASZ KRZYSZKOWIAK

były pracownik PKP, powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 15 na Starym.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

3780g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Feliks Bilos, Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski. Telefon: centrala 611-21 łączy wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelnego — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. © Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon: 659-16 i 611-21. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. © Reklamiści nie zamówionych reklam redakcja nie zwraca. © Druk: PZG im. M. Kas

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Powrót Odysa” (występ Teatru z Gniezna).
NOWY — g. 16 „List z tamtego świata”.
OPERA — g. 17.30 „Orfeusz w piekle” (przedstawienie zamknięte).
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 17 „Ludowa szopka polska”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Narkotyk”; Polonia: „Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii”.
KOSCIAN: „Motodrama”.
KORNIK: „Ostatni świadek”.
LESZNO: „Spojrzenie na wrzesień”.
NOWY TOMYŚL: „Arabeska”.
OBORNKI: „Hibernatus”.
SREM: „Złoto Mackenny”.
ŚRODA: „Piękny listopad”.
SZAMOTUŁY: „Wzwanie”.
WAGROWIEC: „Próba terroru”.
WRZESNIA: „Unkas — ostatni Mohikanin” i „Jestem niewiernym mężem”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Wybrzeże Kości Słoniowej”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 11 — II koncert „Pro Sinfonica” III stopnia; dyrygent — Renard Czajkowski, solisci: Edward Auer (USA) — fortepian, Genowefa Ziobinska — sopran (ucz. PLM im. Chopina) — Chór Żeński „Pro Sinfonica” z Nowego Tomyśla i Grodziska.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.45 Sportowy wieczór na start; 8.08 W naszym domu; 8.15 Melodie na zamówienie; 8.22 Co słychać w kraju i na świecie; 8.30 Koncert żywych; 8.45 Propozycje, informujemy, przypomniemy; 9 Dla kl. III-IV (wych. muzyczne); „Węgierskie rytmy” z cyklu: „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Z muzyki baletowej; 10.05 „Szkoła muzyki”; „Hania” — fragment noweli H. Sienkiewicza; 10.25 Tańce XIX-wiecznych karnawałów; 10.50 Nowości nauki radzieckiej; 11 Dla kl. VII (historia); „Wycieczka do muzeum” — reportaż z Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego; 11.30 Uśmiech nie się — gra zesp. „Hagaw”; 11.49 ABC rodziny; 12.25 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 13 Dla klas III-IV (język polski); „W warsztacie mistrza Baltazara” — słuch.; 13.20 Z różnych republik Kraju Rad; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14 Czy znasz te książki; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Go dzina dla dziewcząt i chłopów; 16.05 „Czas i ludzie” — aud. o problemach ZBoWiD-u; 16.20 600 sekund piosenki żołnierskiej; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupić nie kupię, posłuchać warto; 19.30 Wędrowni muzycyści po kraju; 20.30 Muzyczny wieczór; 21 Pod wieczór przy mikrofonie; 22.30 „W 80 minut dookoła świata” — magazyn muzyczny; 23.10 „W 80 minut dookoła świata” — cd.; 0.10 Koncert żywych od Polonii za granicą dla rodzin w kraju.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Wesołe rytmy; 8.35 „Warszawa 1945 roku”; 8.55 Z Wesołowskiego na wesoło; 9 „Łódzki kotowrotek muzyczny”; 9.35 „Pierwsza próba” — rep.; 9.55 Pierwsze starego kontynentu; 10.25 Magazyn literacki „To i owo”; 11.15 Piosenki złotej trąbki Gra Eddie Calbert; 11.35 Koncert Chopinowski z nagr. J. Smidowicza; 13 Czas dobrego gospodarza; 13.20 Dla Poznańskiej Piętnastka Radia; 13.40 „Szczęśliwe” — fragment książki pt. „Jeszcze słychać śpiew i rzenie komi”; 14.05 E. Nie wiaki prezentuje nowości radzieckiej muzyki rozrywkowej; 14.30 Mały relaks — „Był taki dzień bardzo dawno” — humoreski; 14.45 „Błękitna szafeta”; 15 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 15.25 Albert Roussel: III Symfonia g-moll; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 „Radiostop Wielkopolski”; 17.25 „Grajaca szafa”; 17.55 Radioexpress; 18.10 Felieton G. Górnickiego pt. „Przed zjazdem dem pisarzy”; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język franc. — „Des machines et des hommes”; 19.30 Zapowiedź wieczoru literacko-muzycznego; 19.31 „Matysławowie”; 20.01 Recital tygodnia; 20.35 Samo życie; 20.45 Radioscenka; 21.10 Melodie rozrywki; 21.20 Przegląd filmowy — Kamera; 21.35 „Budapeszt na pływaczach”; 22.30 Na dobranoc; 22.45 Radiokabaret; 0.10 Koncert żywych Polonii zagranicą dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Opo la.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.50 Mikrocital A. Traversi; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Jego dwie żony” — odc. 30 pow.; 9.10 W cieniu przeboju; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 L. van Beethoven — Trio fortepianowe Es-dur nr 7; 10 Katalog imion w piosence; 10.15 Kwa

Nieostrożne zabawy



Zima jak zwykle, nastroja młodzież do wielu zabaw na śniegu i lodzie. Jednak te ostatnie, przeprowadzane na tafli lodowej jezior czy stawów, są zawsze niebezpieczne. Prasa podała już wiele tragicznych wypadków pęknięcia kry i utonięć amatorów tego rodzaju ślizgawek. Niech więc takie sceny, jak na tym zdjęciu, nie mają nigdzie miejsca.

Fot. — Walczak

Meblowe nowości z Obornik

Obornickie Fabryki Mebli wykonały ubiegłoroczny globalny plan produkcji w 102.1 proc. Przekroczono również zadania eksportowe o przeszło pół mln zł dewizowych.

Jak nas informuje dyrektor do spraw technicznych — Antoni Radliński, rok bieżący przyniesie zwiększenie produkcji, w porównaniu z rokiem ubiegłym, o 11.4 proc., co w przeliczeniu na złotówki zamknie się kwotą 47 mln zł. Spory w tym będzie udział nowości meblowych.

Zakład w Szamocinie (pow. Chodzież) podjął już produkcję krzesła „Felicja”, odznaczających się nowoczesnym wyglądem i estetycznym wykończeniem. W Rogoźnie produkowany jest od niedawna seryjnie komplet do umeblovania dwu pokoi, o nazwie „Syrena”, a nowością Zakładu w Wągrowcu jest funkcjonalny komplet „Miron”, przeznaczony m. in. na eksport do Czechosłowacji.

W najbliższym czasie OFM podejmą produkcję poszukiwanych małych biurek domowych dla zaspokojenia potrzeb krajowych. (bop)

Z Wroniek

ZBoWiD — PPR-owcom

Zarząd Koła ZBoWiD wspólnie z Zarządem Koła ZMS przy Wronkowskiej Fabryce Wyrobów Blaszanych zorganizował wieczornicę z okazji 30 rocznicy powstania ZBoWiD-u. W nim udział wzięli przedstawiciele miejscowych władz oraz organizatorów PPR w 1945 r. na terenie Wroniek z byłym sekretarzem KM PPR — Feliksem Janickim. Członkowie ZBoWiD-u opowiadali o organizacji komórek partyjnych PPR w mieście i gminie Wronki oraz walce z reakcyjnym podziemiem w pierwszych latach powojennych. (mip)

drans ze znakiem zapytania; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Cudzoziemka” — odc. 23 pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na sześciu antenach; 13.10 Florencja — klasztor San Marco — gawęda; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 Czerń i biel; 16.15 Muzyka słabości Ich Królewskich Mości; 16.30 Gra trio saksofonowe Ptaszyna-Wróblewskiego; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Dzieci dwu żon” — odc. 28 pow.; 17.40 Klub grającego krawka; 18.20 Antologia miniatury muzycznej — aria; 18.35 Mój magnetofon; 19 Książka tygodnia; 19.15 Piosenki „z włoskiego buta”; 19.35 Kółka śpiewa Victoria de Los Angeles; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Muzyka ze starych i nowych płyt; 21 Groźne Góry Karakorum — rep.; 21.20 Radiowy Festiwal „Szpilek” — aud. 2; 21.50 Opera tygodnia — Gioacchino Rossini: „Kopciuszek”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ike i Tina Turner; 22.15 Powieść w wyd. dźwięku: „Ogniem i mieczem” — odc. 6; 22.45 Nowe nagrania pr. III; 23 Wieści J. Przybosa; 23.05 Wieczorne spotkanie z Bingiem Crosbym; 23.50 Na dobranoc gra i śpiewa trio Hellenique.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

Pętkowskie doświadczenia z Inem

Zanim zakwitnie biało lub niebiesko

Poznańska Stacja Doświadczalna w Pętkowie, w powiecie średzkim, ma bardzo starą tradycję, sięgającą początku bieżącego stulecia. Po II wojnie światowej Pętkowo przez pewien czas podlegało zarządowi Instytutu Rolniczego w Puławach, był tu PGR. Od 1951 r. stacja doświadczalna w Pętkowie stanowi filię Instytutu Przemysłu Włókien Lkowych w Poznaniu. Obejmuje obszar 160 ha. W skład jej wchodzi poza działem naukowym także gospodarstwo rolne.

NOWE ODMIANY

— Największy zakres prac działu naukowego stanowi hodowla lnu — mówi dyr. Jan Strycharcz. — Jest to praca w pełni twórcza w sensie wyhodowywania nowych odmian lnu, drogą krzyżowania odmian krajowych i zagranicznych. Naukowcy z naszej stacji mają już na tym polu duże osiągnięcia. Rezultatem ich długoletniej pracy hodowlanej jest nowa odmiana lnu włóknistego o nazwie „Izolda”, która charakteryzuje się długim i bardzo delikatnym włóknem. W 100 proc. masy roślinnej tej odmiany znajduje się około 20 proc. włókna. Ogółem „Izolda” weszła do rejestru odmian w 1969 r. i jest już uprawiana na terenie całego kraju, zajmując jedną czwartą uprawianego arealu.

Stacja dysponuje już wieloma bardzo ciekawymi krzyżówkami lnu, rojącymi nadzieje na rychłe wprowadzenie ich do produkcji. Niezależnie od lnu tutejsza placówka naukowa prowadzi także badania nad tworzeniem nowych odmian konopi.

Bardzo wielkie znaczenie nie tylko w skali krajowej mają także prowadzone przez zakład doświadczalny odmianowe Państwowego Komisji Oceny Odmian (PKOO) — chodzi tu o sprawdzenie użyteczności najbardziej cennych zagranicznych odmian lnu i konopi w polskich warunkach agroklimatycznych. Zasięgiem tych doświadczeń objęte są odmiany z krajów

RWPG i z krajów zachodnich, a m. in. holenderskie, niemieckie, szwedzkie i inne.

PRACOWNIE NAUKOWE A GOSPODARSTWO ROLNE

W towarzystwie mego rozmówcy zwiedzam teren zakładu. M. in. oglądam tzw. „halę wegetacyjną”, w której prowadzi się doświadczenia nad odpornością badanych odmian na warunki suszy. Poza tym istnieje tu szklarnia, przeznaczona na prace hodowlane, doświadczalne z zakresu fitopatologii roślin a także laboratorium, służące do opracowywania wyników badań, uzyskanych na polkach doświadczalnych. Na tych ostatnich, niezależnie od różnego rodzaju innych badań, wypróbowuje się także m. in. skuteczność tzw. herbicydów, czyli preparatów chwastobójczych i to zarówno produkcji polskiej jak i zagranicznej. Zakład w Pętkowie utrzymuje stały kontakt m. in. z firmą Ciba — Geigy w Szwajcarii.

Od gospodarstwa rolnego, wchodzącego w skład pętkowskiej stacji, dział naukowy otrzymuje corocznie przeszło 20 ha ziemi, przeznaczonej na hodowlę lnu i konopi na doświadczenia. Arealu tego nie można jednak powiększyć we własnym zakresie stacji, gdyż to odbiłoby się na wynikach produkcyjnych gospodarstwa zakładowego, które jest i tak zbyt małe w stosunku do potrzeb. Wynikającym stąd trudnościom zakład stara się ostatnio zapobiec poprzez starania się o zakup ziemi od prywatnych właścicieli.

Stacja w Pętkowie zapewnia przemysłowi lniankiemu w skali ogólnokrajowej 30 proc. materiału potrzebnego do dalszej produkcji polowej. Na cele badań naukowych stacja otrzymuje dotację państwową, gospodarstwo rolne jest samowystarczalne i osiąga dobre wyniki produkcyjne.

RZETELNA PRACA DAJE EFEKTY

Pod tym sloganowym stwierdzeniem z pewnością może

NIEDZIAŁA — PROGRAM I: 8 — TV Kurs rolniczy — Ekonomiczna produkcja trzody chlewnej; 8.35 — Przypomnijmy radzimy; 8.45 — PKE; 9 — Dla młodych widzów — TV Klub — Smiałych „Olimpijski tor”; „W puszczy” — film z serii „Przygody psa Cywila”. Sekretarz rodzinny. Dwutygodnik Dobrych Wiadomości; 10.20 — Z cyklu „Wizerunki miast”; 10.55 — „Spotkania plackie”; 10.55 — Warszawa w odbudowie i piosence — program wg scenariusza M. Korotyńskiego; 11.25 — Sprawozdanie z magazynu sportowy (W-wa, Poznań) — wóz; w przerwie ok. 11.50 — „Dzieńnik”; 13.30 — Dla dzieci — „Autobus czerwony” — koncert Dzieci czech Zespołów Artystycznych; 14.20 — „Węgiel, lancet i hobby”; 14.20 — teleturniej; 15.10 — Przemiany; 15.40 — „Z dziejów zamku” — film TVP; 16.10 — Sprawozdanie z Miśtrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie — pokazy mistrzów (Goeteborg) kolor.; 18 — Z cyklu „Inna twarz pomnika”; „Żywoty pań sławnych”; „Młodość pani Gabrieli”; 19 — „Ballada o Trombiecie” — reportaż Eugeniusza Pachy; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Człowiek z M-3” — film fab. prod. polskiej; 21.35 — Magazyn sportowy; 22.05 — Estrada literacka — Zbigniew Jerzyński — „Z ruin powstała”; 22.40 — Wyniki losowania Koziołków.

Z obrad KSR w „Rofamie”

Wzrost produkcji — efektem zwiększonej wydajności pracy

Dyskusja nad planem produkcji na rok 1972 była przedmiotem obrad Konferencji Samorządu Robotniczego Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie.

Plan roku 1971 wykonano mimo dużych trudności w 102.6 procentach, przy czym plan produkcji części zamiennych do maszyn rolniczych aż w 143.6 proc. Plan eksportu przekroczono o ponad 4.3 mln złotych dewizowych. Była to odpowiedź „Rofamy” w zrynie pod hasłem „Pomożemy” podjętym dla poparcia nowego kierownictwa polityczno — gospodarczego Polski.

Rok 1972 to nowe trudne zadania produkcyjne. W roku tym produkcja ma wzrosnąć prawie 30 proc., eksport o 16, a części zamienne o 142 proc.

Wszystko to realizowane będzie przy wzroście zatrudnienia tylko o 6.3 proc. Dodać przy należy, co w „Rofamie” jest już tradycją, że wszystkie produkowane maszyny odpowiadają standardom światowym pod względem nowoczesności. Realizacja tak trudnych zadań wymaga znacznej poprawy organizacji pracy i wydajności. Stawia to przed służbą technologiczną i dozoru produkcji wiele nowych obowiązków. Trzeba maksymalnie ograniczyć straty czasu roboczego spowodowane na przykład brakiem dyscypliny pracy, trudnościami materiałowymi itp.

Do najważniejszych przedsięwzięć organizacyjnych — technicznych, mających wpływ na wzrost wydajności pracy należy zwiększenie seryjności produkcji części, mechanizację operacji pomocniczych, wprowadzenie przyrządów szybkoocujących na obrabiarkach, rozszerzenie półautomatycznego spawania, wprowadzenie narzędzi pneumatycznych, doskonalenie linii montażowych, organizacja gniazd obróbkowych, wprowadzenie malowania hydrodynamicznego. Większej troski wymaga ruch racjonalizatorski — źródło dodatkowych efektów finansowych. Przekonano się o tym w „Rofamie” w roku ubiegłym.

Zwiększona wydajność wymaga poprawy warunków pracy. Prowadzone będą więc dalsze przedsięwzięcia zmierzające do zmniejszenia hałasu i zapylenia. Przybędzie wiele nowych urządzeń socjalnych, jak nowe śniadalnie, stołówka, gabinet stomatologiczny i inne. Nakłady na inwestycje socjalne i poprawiające warunki bezpieczeństwa i higieny pracy stanowiąc będą 34.1 proc. ogólnych nakładów inwestycyjnych. Dla poprawy warunków i wygody pracowników dojeżdżających jeszcze w I kwartale br. zakupione będą dwa autobusy marki Jelcz. KSR zatwierdził plan produkcji przedstawiony przez dyrektora przedsiębiorstwa oraz wydał uchwałę, w której zawarto wnioski warunkujące wykonanie tego planu. (bin)

7 zamiast 10

KROTOSZYN. Z dniem 1 bm, uległy likwidacji cztery gromadki rady narodowe: Koźmin-Zachód, która administracyjnie włączona została do gromady Koźmin oraz: Bładki, Orpiszew i Krotoszyn-Południe, które połączone w jedną GRN-Krotoszyn. Na sesji zlikwidowanych 3 gromad, radni wybrali nowego przewodniczącego GRN, którym został Stefan Kurzyński — dotychczasowy przewodniczący GRN Krotoszyn-Południe. W najbliższych dniach odbędzie się sesja GRN Koźmin. Tak więc obecnie w pow. krotoszyńskim jest 7 gromad i 6 miast. (igj)

ROMAN KŁODZIŃSKI

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIĄ!

Gospodarcze zamierzenia Gnieźnieńskiego

Prezydium PRN w Gnieźnie opracowało plan realizacji zadań wynikających z uchwały VI Zjazdu PZPR w powiecie. Z ważniejszych zadań z zakresu rolnictwa należy wymienić wzrost pogłowia bydła o ponad 15 proc. i trzody chlewnej o 35 proc. oraz plonów zbóż z 1 ha o ponad 1 kw. w stosunku do uzyskanych w roku ubiegłym.

Nastąpi wzrost usług z zakresu rolnictwa wapienia i nawozów mineralnych, ponieważ dziś już przeciętny rolnik gnieźnieński musi wysysać ich rocznie 7-9 ton. Systematycznie wprowadzane będą do produkcji nowe, wysoko wydajne odmiany zbóż i ziemniaków. Na zaopatrzenie wsi w wodę przeznaczono ponad 71 mln zł, co pozwoli na budowę nowych ujęć i rozprowadzenie wody. Kosztów prawie 65 mln zł zostanie wykonane nowe drenażowanie na obszarze ponad 3 tys. ha oraz renowacja drenażowania na powierzchni około 3,5 tys. ha. Zagospodaruje się 396 ha łąk i pastwisk.

Nastąpi rozbudowa magazynów i sklepów GS — szcze-

gólnie w Witkowie, Łubowie i Czarniejewie. Około 30 proc. ogólnej liczby sklepów w powiecie zostanie zmodernizowanych. Uruchomione będą zakłady gastronomiczne w Zdziechowie i Sławnie. Program przewiduje tworzenie nowych zakładów usługowych w branży metalowej, drzewnej i budowlanej. Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych uruchomi wytwórnię masy bitumicznej na terenie gromady Żydowo.

Dla poprawienia sytuacji mieszkaniowej w Czarniejewie, Klecku i Witkowie przewiduje się budowę systemem gospodarczym mieszkań zastępczych.

W Klecku rozpoczęta zostanie budowa oczyszczalni ścieków.

Nowe ośrodki zdrowia staną w Witkowie, Łubowie i Powidzu, a w istniejących już: w Klecku, Czarniejewie i Kiszewie zostaną przeprowadzone remonty kapitalne.

Prezydium PRN zostało zobowiązane do kwartalnych ocen realizacji uchwalonego planu. (zk)